

To jest pierwszy artykuł naszej Konstytucji, który brzmi:

"Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorum."

Francja przedkłada na własną rękę Radzie rezolucję o potępleniu Niemiec

LONDY. Reuter donosi z Genewy: Po odcroczeniu Rady Ligi dowiedziano się, że Francja postanowiła przedłożyć rezolucję o potępleniu Niemiec bezpośrednio Radzie, nie czekając na powołanie sprawozdawców. W ten sposób Francja uwalnia się od zwykłej procedury, stosowanej przy rozważaniu skarg do Ligi. Jednocześnie Reuter dowiaduje się, że rezolucja będzie zredagowana w mocnych słowach i będzie zawierała potępienie polityki Niemiec.

Niemia zgody w Genewie.

LONDYN. Reuter donosi z Genewy o odcroczeniu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi z godz. 11 do godz. 16 co następuje: Większość członków ma, jak wiadomo, ustalony pogląd w kwestii rezolucji, zaproponowanej przez Francję co do naruszenia traktatu wersalskiego przez Niemcy.

Sprawozdawcy otrzymują polecenie zredagowania rezolucji tak, aby była ona do przyjęcia dla całej Rady Ligi i wobec tego wybór trzech sprawozdawców bezstronnych wywołuje trudności. Munch, delegat Danii, nadal odmawia przyjęcia roli sprawozdawcy. Być może, na sprawozdawcę będzie powołany delegat Australii Bruce. Dania jest — jak mówią jedni z państw, które przeciwstawiają się żądaniu Francji potępienia Niemiec za naruszenie traktatu i u-

staleniu sankcji w razie ponownego naruszenia.

W Genewie nie doszło do wyjaśnienia położenia.

Genewa. Rokowania, które toczyły

się między mocarstwami na temat odwołania się Francji do Ligi Narodów, nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji. Treść projektowanej rezolucji w sprawie decyzji Niemiec z dnia 16 marca nie została uzgodniona.

Pierwszy dzień w Genewie

GENEWA. Rozpoczęła się 85-ta nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie otwarte o godz. 15.30 było poufne. Przy ustalaniu porządku dziennego sesji Rada przeprowadziła rozprawę nad odwołaniem się Abisynji, która domaga się zastosowania do zatargu włosko — abisyńskiego art. 15 paktu Ligi Narodów oraz wpisania sprawy tego zatargu na porządek dzienny bieżącej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi. Wymiana zdań między delegatami włoskim i abisyńskim oraz dyskusja, w której wzięli udział delegaci Anglii, Francji i Hiszpanii, wiaśniała, że obie strony gotowe są powołać komisję concyliacyjną, przewidzianą w art. 5 traktatu włosko — abisyńskiego z roku 1928. Do komisji tej powołani będą dwaj przedstawiciele Włoch i dwaj przedstawiciele Abisynji. W rezultacie rada postanowiła nie wpisywać sprawy włosko — abisyńskiej na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Następnie przewodniczący oświadczył, że Rada zbierze się we wtorek o godz. 11 na posiedzeniu poufnym dla zjedecja się odwołaniem Francji do Ligi

Narodów, na podstawie art. 11 paktu Ligi Narodów w sprawie decyzji Niemiec z 16 marca r. Na posiedzeniu tem wyznaczony będzie sprawozdawca. We dle krążących pogłoszek, Rada mianuje sprawozdawcą delegata Hiszpanii — Madariagę. Uchodzi za dość prawdopodobne, iż sprawozdawca zechce może skorzystać z pomocy 2 innych członków Rady dla opracowania rezolucji, jaka zostanie przedstawiona Radzie.

Sprawa odwołania się Francji do Rady Ligi Narodów jest przedmiotem ożywionych komentarzy kulturalowych oraz wymiany zdań między delegatami na bieżącą sesję Rady.

Konferencja Min. Becka z min. Lavalem

GENEWA. Minister Beck odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Francji p. Lavalem.

GENEWA. Minister Beck odwiedził przewodniczącego Rady Ligi Narodów Tewfikę Ruzdi Arasa. Następnie min. Beck odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Danii Munchem.



Podczas obecnej sesji Rady Ligi Narodów, łanej na żądanie Francji dla rozpatrzenia sprawy wprowadzenia przez Niemcy powszechnych służby wojskowej, przewodniczącym przedsięwzięcia jest Rada turecki min. spraw. Tewfik Ruzdi Aras.

Szwajcarska Rada związkowa w sprawie Jacoba

BERN. Szwajcarska Rada związkowa batowała o nocie Niemiec w sprawie Jacoba. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat: „Rada związkowa rozpatrywała dotę rządu Rzeszy Niemieckiej o sprawę Jacoba i raport p. szwajcarskiego w Berlinie Dinicherta o tej sprawie. Rada, zdania, że dalsza dyskusja merytoryczna ten temat jest zbędna. Przedstawiciel departamentu politycznego przedłożył Radę swoje wnioski w tej sprawie w przyszłym tygodniu.

Strajk aktorów w podziemiu teatru trwa

WARSZAWA. (tel. wł.) Strajkujący aktorzy teatru „Komeja” przy ul. Karowej pozostają nadal w podziemiu teatru. Spędzili oni dwie noce w podziemiach śpiąc na dekoracjach teatralnych. Od czasu zamknięcia przedstawień strajkujący pszabawieni byli wszelkiej gorącej strasy i przyrządzając sobie tylko na małej maszyce se spirytusowej herbatę. Onegdaj mieli oje zcze kilkanaście złotych. Wczoraj jednakże nie mieli już pieniędzy. Kierownik teatru p. Poreda interweniował wraz z dwoma kolegami u władz. Niestety sprawa nie postępuje dość powoli i niewiadomo, czy strajkujący nie spędzą świąt w gmachu teatru. Do teatru nie wpuszcza się nikogo z wyjątkiem dziennikarzy, którzy podają opinie reportażu ze strajku teatralnego. Szereg firm warszawskich i restauracji przyśłał w dowód pomocy aktorom żywność i święta.

Włosi odbierają debity pismom niemieckim

BERLIN. „Berliner Tageblatt” donosi, że dziennikom „Deutsche Allgemeine Ztg.” „Münchener Neueste Nachrichten” odebrał został debity na terenie Włoch. We Włoszech skonfiskowano również jeden z ostatnich numerów „Völkischer Beobachter”.

Bank Gospodarstwa Krajowego

ODDZIAŁ W KATOWICACH

przyjmuje

subskrypcję 3% Premjowej

Pozyczki Inwestycyjnej

także w godzinach popołudniowych

t. j. od godz. 17—19.

787

Wielka katastrofa na kopalni

TOKIO. W jednej z kopalń w Jusem na Koroj wydarzyła się poważna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 29 górników.

Dziwny zakaz

BERLIN. Nadprezydent Brandenburgii Kube zakazał odprawiania nabożeństw, urządzanych od lat na początku roku szkolnego. Zakaz ten motywowany jest niebezpieczeństwem, jakie dla jeaności w szkołach przedstawia ujawnienie różnic wyznaniowych członków partii. Pressa ocenia oba zabójstwa jako akty terrorystyczne.

Akty terroru w Sowietach

MOSKWA. W Niżnim Tagilu (Ural) nieznanymi sprawcami zastrzelili sędziego śledczego za parę dni później najwybitniejszego z miejscowych korespondentów robotniczych członka partii. Pressa ocenia oba zabójstwa jako akty terrorystyczne.

Władze przeciw machinacjom podatkowym zagranicznych spółek

WARSZAWA. (tel. wł.) Władze skarbowe przystąpiły ostatnio do przeprowadzania ścisłej kontroli dochodów spółek akcyjnych zagranicznych działających w Polsce. Dotychczas zdarzało się często, że przedsiębiorstwa zagraniczne opłacały znacznie mniejszy podatek dochodowy od przedsiębiorstw polskich, wprowadzając w swojej księgowości system obciążenia fikcyjnymi kosztami, a dochody szły zagranicę.

Napad rabunkowy w biały dzień

GNIEZNO. Dokonano tu zuchwałego napadu rabunkowego. Dwaj niewyśledzeni sprawcy napadli w branie domu przy ulicy Kilińskiego na 27-letniego Stanisława Szczepaniaka i zadali mu tępnym narzędziem kilka silnych ciosów w głowę. Obewładnięszy go w ten sposób wyrwali mu teczkę z 800 zł oraz liczne znaczki pocztowe ogólnej wartości 2000 zł. Sprawcy zbiegli. Ofiarę napadu umieszczono w szpitalu.

Rewelacyjny odczyt Petaina o buncie na froncie francuskim w 1917 roku

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Paryża: Wczoraj na posiedzeniu akademii nauk politycznych i moralnych — marszałek Petain wygłosił rewelacyjny odczyt o wydarzeniach na froncie w r. 1917. Wprowadzenie posiedzenie było zamknięte, jednakże o treści referatu dziennikarze otrzymali wiadomość. Marszałek opowiadał, że 54 oddziały zde-moralizowane z braku żywności i złej administracji, zbuntowały się i maszerowały na Paryż, nie chcąc walczyć udział w beznadziejnych atakach na froncie. Powodem buntu był rozkaz, nakazujący porucznikowi i 100 żołnierzom odzyskanie nie mających żadnej wartości strategicznej okopów. Oddział ten wyruszył zgodnie z rozkazem z jednym karabinem maszynowym i został wybity co do nogi. Wysłano drugi oddział bez przygotowania artyleryjskiego i znów wszyscy wysłani poległ.

O usprawieniu kolejnictwa sowieckiego

MOSKWA. Odbyła się tu 5-dniowa konferencja w sprawach kolejnictwa z udziałem członków biura politycznego Stalina, Molotowa, Woroszyłowa i Kaganowicza. Przedstawiono projekt inwestycyjny, sprawozdanie z walki z katastrofami na kolejach oraz projekt przyspieszenia komunikacji pocągów towarowych, które dotychczas przeciętnie robią około 5 km na godzinę. Komisarz komunikacji Kaganowicz zakazał przesiłania kolejarzy zajęciami i zebraniami politycznymi.

Dalsze znamienne szczegóły niemiecko-sowieckiej umowy handlowej

BERLIN. „Eiltdienst” podaje dalsze szczegóły umowy handlowej, zawartej ostatnio między Niemcami a ZSRR. Bieżące zamówienia Sowietów w Niemczech mają osiągnąć co najmniej 60 mln. RM., obejmując przede wszystkim surowce i półfabrykaty. Dla zamówień tych obowiązują dotychczasowe terminy kredytów (15, 21, 28 miesięcy). Co się tyczy przewidywanych w umowie dodatkowych zamówień Sowietów w wysokości 200 mln. RM., — uwzględnione zostały następujące szczegóły:

Zamówienia obejmować będą fabrykaty gotowe oraz urządzenia przemysłowe, nabywane na kredyty długoterminowe. Konsorcjum banków niemieckich uzgodniło z przedstawicielstwem handlowym ZSRR nowe metody finansowania tych zamówień. Przedstawicielstwo handlowe wystawia bankom na każde zamówienie we-

ksie ważne w przeciągu 5 lat. Ze względów praktycznych weksle podzielone zostały na grupy po terminach 4%, 5 oraz 5% lat. Opócenowanie wynosi 2 proc. ponad stopę dyskontową Banku Rzeszy. Weksle finansowane są przez bank w pełnej wysokości, przyczem do 70 proc. wartości otrzymują gwarancje Rzeszy. — Bank Rzeszy udziela na wszystkie weksle dyskonta. Umowa zawiera poza tym przepisy co do postępowania w sprawie importu towarów sowieckich na rok 1935. Dotychczasowy import sowiecki w roku bieżącym do Niemiec wyniósł około 50 milionów RM. Umowa przewiduje, że firmy niemieckie sprawozdać mogą jeszcze na dalsze 100 mln. RM. towarów sowieckich, posiadających większe znaczenie dla gospodarki Rzeszy.

Zbrojenie Niemiec w oświetleniu Moskwy

PARYŻ. „Le Matin” donosi w depeszy z Londynu, że rząd sowiecki opublikował raport wielokomisarza obrony narodowej o zbrojeniach Niemiec. Według tego raportu Liczba 8700 samolotów będzie podniesiona do

16.000. Stan liczebny armii niemieckiej wynosi 909.000. Do liczby tej należy dodać 900 tys. „czarnej gwardii policyjnej”. Liczba okrętów wojennych wynosić będzie 101 z 22.000 ludzi załogi.

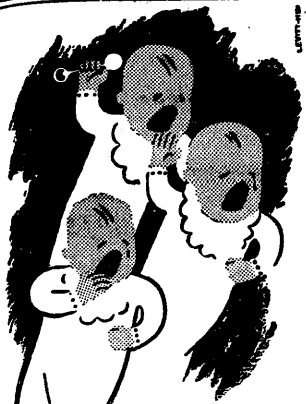
Dochodzenia w sprawie fałszowania stenogramów są na ukończeniu

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia w głównej sprawie fałszowania stenogramów z posiedzeń Sejmu Śląskiego. Jak się dowiadujemy, do-

chożenia te dotyczą stenogramów z posiedzenia w dniu 21 stycznia br. oraz pewnego ustępu przemówienia posła Hagiera z Ch. D. Dochodzenia są na ukończeniu.

Czeskie rugi trwała

Jest rzeczą charakterystyczną, że w ostatnich czasach wydawała władze czeskosłowackie coraz więcej ludzi młodych, takich, którzy pokonczyli szkoły czeskie i którzy urodzili się w Czechach, żyli aż do ostatnich miesięcy w tem przekonaniu, że są obywatelami czeskimi a może i Czechami? Czyżby w nim był jakiś błąd? Warto byłoby śledzić tę rzecz i ustalić, co i jak.



TYCH KONCER'TÓW

RADIO NIE NADAJE —

e jednak rozbrzmiewają one

w każdym domu. Uniknąć

ich można przez regularne

dokarmianie dziecka

FOSFATYNĄ FALIERA

Oszukańczy baron i „ofiary swastyki”

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Warszawie zasiadł onegdaj Marjusz baron Kelles-Kraus w towarzystwie Włodzimierza Gazarowa. Głównym oskarżonym jest baron Kelles-Kraus, który dostał się na ławę oskarżonych w sposób dosyć pospolity. Wórd całego szeregu mniej lub więcej oszukańczych, a najczęściej zgola fikcyjnych wydawnictw ukazało się również szumnie reklamowane wydawnictwo pod wieloma mianami: „Ofiary swastyki”. Na czele tego wydawnictwa stał właśnie Kelles-Kraus, który rozwinął szeroką propagandę, głównie przez zaangażowanego do tej roboty Gazarowa z całym sztabem akwizytorów. Obchodzili oni instytucje i firmy żydowskie, opodabniając nieswobodę rzeczy o mającym się okazać wydawnictwie antyhitlerowskim. Obiecywali m. in., że egzemplarze tego wydawnictwa będą rozlane do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych. W związku z tem nabrali akwizytorzy szeregu firm żydowskich na ogłoszenia. Bomba pękła, kiedy opowiedziane wydawnictwo wyszło z druku. Kazało się, że jest to bezwartościowa kilkudziesięciostonicowa broszurka, która nie spełnia ani w części wszystkich obietnic i zapewnień. Czyli baronowi Kelles-Krausowi i baroniemu kręgowi jego adherentów choziło tylko o zdobycie pieniędzy na fikcyjne wydawnictwo.

Później oskarżenia odpowiadają przed sądem i za to, że wprowadzili odbiorców w błąd opowiadając, że dochodzą się sprzedaży „Ofiary swastyki” przeznaczonych do celów społecznych.

Rozprawa w stoicy o tyle interesuje, że Kates-Kraus, że oszukańczy baron Marjusz Kelles-Kraus, grasoat doniedawna na tym terenie w licznej gromadzie podejrzanych „typów”, prowadząc ożywioną propagandę na rzecz swego wydawnictwa, mającego poparcie Zrzeszenia Inwalidów W. P. Nie wytypił wiele instytucji śląskich poparto oszukańczy broszurkę Kelles-Krausa et comp., ponosząc straty.



Tak np. 11 kwietnia br. odstawił Czesi do granicy polskiej w Cieszyne dwóch braci Stanisława i Wacława Filipków, z których Stanisław urodził się w roku 1909. a Wacław w roku 1917 pod Przerowem w miejscowości Penczicki. Rodziców ich, przynależnych do Polski, mianowicie do lwierzc w pow. ropczewskim, odszupasowano w r. 1935 w styczniu do Polski. Braci narazie pozostawiono na miejscu, dopiero przed kilku tygodniami zaczęli się Czesi dopytwać o ich paszporty, których oczywiście nie posiadali. bo dotychczas nie były wymagane. Dodać należy, że Stanisławowi, który dobrowolnie chciał opuścić Czechy, nie wydano paszportu i przymusowo odstawiono go do Cieszyńska.

Niemiecka „krzywdą” na polskim Śląsku

Odżywający rewizjonizm.

Niemiecki rewizjonizm, który pozornie przycichł po zawarciu polsko-niemieckiego paktu nieagresji w ubiegłym roku, odżył znowu. Wracając na szpalty pism dawny odwetowy program: „powrotu zabranych ziem do Rzeszy” (Zurück zum Reich!). Rewizjonizm niemiecki, głoszący bez przerwy od 1918 r., ustalił nawet kolejke powrotu tych „zabranych” ziem. Najpierw Saara, potem Pomorze i Śląsk itd. W międzyczasie można pokonać Kłajpedę, Austrię, a jeśli się da, to i kraje niemieckie w Czechosłowacji, nie mówiąc już o niemieckiej Szwajcarii. Oto byłby szczyty. Jasny, zdecydowany program niemieckich rewizjonistów od Królewca do Kolonii, głoszący przez mezoów stanu wszystkich obywateli, od konserwatystów do socjalistów, przez prasę i naukę niemiecką. Szesnaście roczników niemieckich wykarmiono na tym programie zabobornym, szesnaście roczników, to znaczy cała młodzież i całe dorosłe pokolenie niemieckie. Sam ród niemiecki, zatruty systematycznie jadem nienawiści i pogardy dla „podłej ras polskiej”, która „musi” istnieć niemieckiemu Herrenvolkowi.

Wszystkie placówki niemieckie poza granicami Rzeszy były naturalnymi forpaczami wolażącego rewizjonizmu, twierdzili, mającym utrzymać niemiecki uprzywilejowany stan posiadania, utrzymać do czasu, gdy nadejdzie moment odwetu. Czemże innym był niemiecki Volksbund na terenie polskiego Śląska, jak nie ekspozytura wolażącego rewizjonizmu! Wona, jaką prowadził ze społeczeństwem i Państwem Polskim na wszystkich odcinkach: szkolnym, humanitarnym, społecznym i gospodarczym, wyzyskując wszystkie proste i kretę ścieżki, oskarżając nas bezczelnie w Genniewie, Hadze, przed Trybunałem Rojemczym i przed Komisją Mieszaną o rzekome gwałty i rzekomy terror. Te cyniczne skargi i krzyki miały zamaskować niemiecką robotę rewizjonistyczną i odwrócić uwagę polskiego społeczeństwa od niemieckiej „Kleinariet”, prowadzonej od domu do domu, od dziecka do dziecka, od bezrobotnego do bezrobotnego. Czemże była więc taka oszukańska akcja niemieckich przemysłowców, różnych Filców, Tomałów, Piessów, akcja, wymierzona na oszukanie Skarbu polskiego, zadłużenie polskiego majątku narodowego i krzywdę polskiego robotnika? Trzeba stwierdzić ze smutkiem, że Instancje międzynarodowe, działające na b. terenie plebscytów Śląska, nie stanęły na wysokości zadań i zamiast przytłumić rewizjonistyczne zapędy mniejszości niemieckiej, swoją dziwnie tolerancyjną polityką

wspomagały tylko niemiecką butę. Zupełnie słusznie też doczekali się ostrego osądu w ostatniej pracy socjologa poznańskiego, dra Chałasińskiego (Przegląd Socjologiczny tom III, zeszyt 1—2 — 1935 r.), który zarzuca im spietowanie konfliktów i pozbawienie antagonizmów zamiast ich łagodzenia. Warto jeszcze tem zagadnieniem osobno się kiedyś zająć i naświetlić dokładniej dziwny system ochrony międzynarodowej, wykonywanej na polskim i niemieckim Śląsku.

Nowa fala zjadliwej propagandy antypolskiej.

Pakt nieagresji, zawarty z początkiem ub. roku, miał otworzyć nową erę w stosunkach polsko-niemieckich. Zdawaliśmy sobie sprawę, że Niemcy zostali skłonieni do tego paktu względami na ciężką sytuację gospodarczą wewnątrz Rzeszy, wzgardą na konflikty kościelno-polityczne i względami na politykę międzynarodową (rosnąca izolacja). — Niemniej społeczeństwo polskie oczekiwało, że właśnie te rzeczowe motywy otworzą okres pokojowy w stosunkach polsko-niemieckich. Wierzyło społeczeństwo polskie, że dłuższy upływ czasu i zahamowanie propagandy rewizjonistycznej otworzy umysły niemieckie, zwłaszcza na terenach przygranicznych, umysły tak obciążone dotąd karmioną strawą odwetową. Oczywiście trudno uważać organ p. Schadewalda, bardzo szpiegi oficjalnego Śląska niemieckiego, a co dopiero Niemiec. Niemniej głos p. Schadewalda nie jest odosobnioną jaskółką i powinien obudzić większe zainteresowanie choćby dlatego, że właśnie „Ostdeutsche Morgenpost” dość cynicznie odstania nieszczerość niemieckich zamiarów wobec Polski. Czytając ostatnie artykuły, zamieszczone w prasie niemieckiej o polskim Śląsku, odnosi się wrażenie, że pakt nieagresji ma być dla Niemców rodzajem środka usypiającego energię Polaków i wygodnym płaszczykiem, pod którym w dalszym ciągu prowadzić się będzie politykę rewizjonistyczną, chociaż w rekwizytach. Prasa niemiecka stosuje wypróbowane metody. Po pierwsze, podsyca separatyzm i budzi nieufność do polskiego Państwa i do rządów polskich, bredzi o rzekomej krzywdzie Śląska, tak, jakby 600-letnie panowanie niemieckie bez polskiej szkoły, bez polskiego języka w urzędzie, miało być raiem dla polskiej ludności. Po drugie, prasa niemiecka próbuje przeciwstawić politykę Warszawy polityce w prowincji śląskiej. Oczywiście, takie wbiłanie kłosa jest chybione, ponieważ Katowic-

Pasta do zębów ODOŁ chroni zęby przed brzydkim zabarwieniem. Zęby czyszczone pastą ODOŁ stają się białe jak perły.



ce realizują program państwowy, a nie lokalny. Po trzecie, prasa niemieckiego Śląska, „Ostdeutsche Morgenpost” na czele batamuci czytelników cyframi paru polskich klubów sportowych, czy śpiewaczych na Śląsku Opolskim rozdymając ich nikłą działalność do rozmiarów olbrzymiej akcji propagandowej, chce przez to wywołać wrażenie uprzywilejowania mniejszości polskiej w Niemczech i rzekomego krzywdzenia mniejszości niemieckiej w Polsce. — Tym właśnie tematem chcemy się dziś zająć.

„Niemiecka krzywdą” w cyfrach.

Trzeba przypomnieć jeszcze raz kilka cyfr. Oto Volksbund liczy jeszcze ponad dwadzieścia kilka tysięcy członków. „Deutsche Partei” pracuje w 20 grupach miejscowych, a „Jungdeutsche Partei” w 37. Tak jedna, jak i druga liczą po 7,000 członków. Samodzielna organizacja stanowi „Deutsche Christliche Volkspartei”, mając kilkanaście placówek miejscowych. Ślubię tylko przedstawia się „Deutsche Sozialistische Arbeiterpartei”, ale i ta cieszy się zupełną swobodą organizacyjną.

Poza temi organizacjami politycznymi istnieje i działa bardzo intensywnie około 300 organizacji o charakterze „dobroczynnym”, „kulturalnym” i „wyznaniowym”. Samych tylko organizacji kulturalnych posiadała Niemcy około 120 z 230 filiami, skupiającymi razem 50,000 członków. Działalność sportowa rozwija ponad 50 organizacji sportowo-gimnastycznych, liczących zgórą 15,000 młodych ludzi. — Nie zajmując się tu bliżej już spółdzielniemi, których jest około 50, organizacjami zawodowymi, których jest prawie 20 itd. itd. Wystarczy tylko przypomnieć nazwy „Frauenbund” i „Hilfsvereine”, żeby orientującemu się w śląskich stosunkach uprzytomnił znakomitą sieć organizacyjną, pracującą w służbie niemieczyny.

Jak wielką ruchliwość obławiają te wszystkie organizacje i stowarzyszenia wystarczy wskazać, że w ub. roku odbyły one ponad 2,300 zebrań i imprez, o których to umiemy zawiadomienia przynosiła prasa. Tak wygląda niemieckie życie pod „terror” polskim”, tak wygląda „niemiecka krzywdą” na Śląsku polskim pod rządami Wojewody Urażyńskiego!

„Rał polski” w Niemczech.

Jakże przedstawia się obraz ułudności polskiej na niemieckim Śląsku? Kilkanaście różnych organizacji polskich, wiodących trudny żywot, pozbawionych środków finansowych, nie posiadających większych blachetek, a ponad wszystkim twarda administracja nowego rządu z rasową ideologią, niszcząca systematycznie krok za krokiem wszelkie możliwości rozwoju życia polskiego. Wystarczy tylko przypomnieć niemiecką ordynację gminną, która naważniejsze komórki życia samorządowego oddaje wyłącznie Niemcom. Wystarczy tylko przypomnieć ustawę o zagrodach chłopów, skazującą na wymarcie polskiego rolnika. Wystarczy przypomnieć przepisy gospodarcze, zapowiadające ruinę niłkiego polskiego stanu średniego i uniemożliwiające w ogóle wywrotzenie tego stanu średniego na przyszłość.

Gdy przypomniemy wreszcie tragedję polskiego szkolnictwa w Niemczech, także z głósną ostatnią sprawą polskiego gimnazjum w Bytomiu będziemy mieć obraz systemu stosowanego wobec Polaków w Niemczech, w którym nie tylko nie się nie zmniejsza na lepsze, lecz nawet zauważyć można na wszystkich odcinkach zaostrzanie antypolskiego kursu.

Swizła za pasem! — kup wodek, likierów i win krajowych. Rektyfikacji Warszawskiej!

Śromotne flasko chadeckiej wycieczki do Koszęcina

Pisząc nam z Koszęcina w pow. lublińskim: Na dzień 14 kwietnia zapowiedziany był tu wiec chadecki na sali p. Wieszoka. Mimo że wlec zwolano na godzinę bardzo dogodną, bo zaraz po nabożeństwie i zwolnieniu chadeckich obcycałali sobie wielkie powodzenie, okazało się, że szumna zapowiedź nie odniosła niemal żadnego skutku. — Oto na sali

zjawili się zaledwie pięć osób, licząc w to zwolującego. Wobec takiego „zainteresowania” przybyły z Siemianowice referent w osobie p. Giebla. Nawet się na sali nie pokazał. Zrezygnowano nawet z „zagajenia” i uświadomienia nieodbycia się wiecu. Flasko więc wyprawy chadeckiej do Koszęcina zupełnie.

Gdy się ma dwie dusze: japońską i europejską

Jeden z dziennikarzy wiedeńskich miał sposobność przeprowadzić rozmowę z żoną konsula urodzoną Japonką p. Michiko Meini o czym opowiada w jednym z pism. „Żyje wśród dwóch światów” — mówi Japonka — w Europie tęsknię do Azji, w Azji za Europą”. Obco i drobno wygląda p. Michiko, gwiazda filmowa i żona konsula, zagłębiona w wielkim fotelu. „W Europie spełniają się marzenia, które śnią się w Azji” — mówi p. Michiko melodyjnym niskim głosem. „Może należeć do Europy i do Azji równocześnie i dlatego odczuwam wszędzie tak wielką tęsknotę”.

Dzisiejsza Japonka.

Michiko mówi o kobietach Azji, o tych, które są dla niej podobne, o Japonkach. Młode studentki w angielskich kostiumach chodzą na wykłady i w europejskich sukniach wieczorowych odwiedzają wieczorem restauracje. Poza tym jednak przepaść dzieli kobiety Azji od europejskiej. Kobieta japońska jest tylko zewnętrznie emancypowana. Jej dusza jednak nie różni się od duszy matki i babki. W domu zdaje się ona stróż sportowy i wkłada kimono.

Madame Butterfly pozostała studentką Butterfly. Wszystkie japońskie studentki i Japonki prowadzą podwójne życie. Przed południem w uniwersytetach noszą kostiumy europejskie, a w domu kimono.

Gejsza z roku 1935.

Herbaciarnie, joshiwara, gejsze. Czyta się, że tego wiedeńskiego już nie ma i oglądamy to tylko w kinie. Joshiwara — made in Hollywood, gejsza — made in Berlin. Michiko Meini opowiada w kilku słowach, że i dzisiaj są herbaciarnie. Powstały one w czasie, gdy Japonia podzielona była na małe krainy oddzielone granicami celnymi. Wtedy na tych granicach znajdowały się herbaciarnie. Podróżnicy musieli często długo czekać, zanim mogli przedostać się przez granicę. Wtedy szli do herbaciarni, obok urzędu celnego. Wypiłi tam herbatę i żartowali z młodymi dziewczętami, które herbatę podawały, a potem śpiewały i tańczyły. Oprócz tego w wielkim mieście Tokio są lokale rozrywki. Tu znajdują się nowoczesne gejsze, specjalnie wychowywane do swego zawodu, które w nowoczesnej Japonii zajmują stanowisko girlsów z tego rodzaju lokali europejskich.

Karjera młodej Gejszy

Wychowywanie gejszy zaczyna się od małego dziecka. Rodzice jej oddają ją właścicielowi nocnego lokalu, a ten każe ją wychowywać. W lokalach w Tokio bywały najrozmaitsze goście: przemysłowcy i dyplomaci, sportowcy i technicy. Młoda kobieta, która ma tych ludzi bawić, musi wiele umieć, przedewszystkiem znać obce języki, mieć pewną wiedzę z zakresu średniego wykształcenia, szczególnie wyznawać się w geografii.

Przed południem widzi się małe gejsze

na placu golfowym, oczywiście w stroju europejskim. Potem idą do nauczycielskiej francuskiej, a następnie odbywają lekcje gry na fortepianie. Wieczorem jednak biega w łazienkach po lokalu, pała po francusku i mówi o Europie jakbydoby przebywały tam bardzo długo. „Czasami zdarza się małe gejszy wielkie szczęście — mówi p. Michiko — której nigdy nie wolno było zadawać się z gejszami”. „Była to wtedy, gdy poimie ją za żonę jakiś mężczyzna na wybitnym stanowisku, gdyż wtedy stają się kobietami z towarzystwa”.

Jak przybyła p. Michiko do Wiednia.

„Japońska kobieta nie jest samodzielną — wyjaśnia Michiko. Młoda dziewczyna z lepszego domu nie może się udać zagranicę dla studiów. P. Michiko dostała się do Wiednia tylko dzięki temu, że wuj jej był kie-

rownikiem poselstwa japońskiego. Marzyła ona, być uczczie się śpiewać w Europie i tylko dzięki obecności swego wuja w stolicy austriackiej mogła to wykonać”.

Dziennikarz zapytał małą kobietę czy jest szczęśliwa w Wiedniu? Zawsze tęsknie — brzmiała cicha odpowiedź. Może dlatego, że mam japońskie serce. Gdyby nie ta tęsknota byłabym bardzo szczęśliwa. Tutaj mam meza, zawód, przemile otoczenie... Jestem bardzo szczęśliwa, a jednak moje serce tęskni do Japonii. A gdy jestem w Japonii wówczas choruję znowu z tęsknoty za Europą”.

Na zakończenie ciekawego wywiadu dziennikarz stwierdza, że w tej dwójstosci właśnie mieści się tajemnica pięknych oczu Japonki, która tak fascynująco blizsza na ekranie. Posiada ona dwie dusze: jedną azjatycką i drugą europejską.

Akademia ku czci ś. p. prof. Gawryłowa w Instytucie Muzycznym w Katowicach

W niedzielę odbył się uroczysty koncert-akademia, zorganizowany staraniem Śląskiego Instytutu Muzycznego ku uczczeniu pamięci niedawno zgasłego zasłużonego profesora Instytutu, ś. p. Konstantego Gawryłowa. Nazwisko ś. p. profesora Gawryłowa przez długie lata znane było licznej rzeszy młodzieży śląskiej, kształcącej się w jednej z najszlachetniejszych dziedzin muzyki — w dziedzinie gry skrzypcowej. Dyrektor Instytutu, Stefan M. Stoiński, w obszernym słowie wstępnym dał wyraz szczeremu żalowi, jaki odczuł śląski świat muzyczny spowodu tak bolesnej straty, oraz nakreślił sylwetkę zmarłego, charakteryzując go jako artystę, pedagoga oraz wielkiego zalet człowieka i obywatela. Jakkolwiek brzmienie nazwiska ś. p. prof. Gawryłowa wskazywało na pochodzenie nie rdzennie polskie, to jednak stwierdzić należy, że jako urodzony w Warszawie, w epoce powstania styczniowego, od najmłodszych lat oddychał kulturą polską, odczuwając wrażliwą duszą artysty tragiczne koleje zmagania narodu naszego z przemocą, której jego prawa natura nie mogła nie odczuć, jako wielkiej krzywdy „dziejowej” i której w miarę siły i możliwości przeciwstawiał się, poświęcając największe wysiłki swej pracy, wiedzy i talentu: „Kulturze naszej pozostał wierny do końca i wytrzonej pracy nad podniesieniem jej poziomu na odcinku sztuki — poświęcił ostatnie swe technienie — na polskiej ziemi”.

Już jako bardzo młody skrzypek należał do najwybitniejszych uczniów słynnego pedagoga petersburskiego, Auera, co w owych czasach równoznaczne było z rozpoczęciem wielkiej kariery artystycznej. Wkrótce też zasłynął w całej Europie, jako jeden z najświetniejszych skrzypków doby ówczesnej, podziwiany przez tłumy, oraz ceniony przez muzyków tej miary, co Piotr Czajkowski, Mikołaj Rimszki-Korsakow i Aleksander Gla-

zunow, których utwory wykonywał niejednokrotnie przy współudziale ich twórców. Wielki wstrząs dziejowy, który czasu wielkiej wojny przekształcił obraz świata, dając jednemu narodowi możliwość odzyskania wolności i utracenie wielkości — spowodował inne, nieprzekonalne chmury przewrotu i chaosu, przesłaniając normalny bieg milionów istnień ludzkich, oraz niewzruszając nadzieję i aspiracje. Nieliczni — a do tych właśnie należał ś. p. prof. Gawryłow — danem było odzyskać bodaj możliwości pracy w warunkach, zblizonych do tych, do jakich przywykli w zaraniu swej młodości. Wdzięczna ziemia polska przysięgała swego przybranego syna i jakkolwiek, z przyczyn natury ogólnej, nie mogła mu zapewnić egzystencji w skali, na którą zasługiwał dzięki swej wysokiej randze artystycznej, temniemięj obdarzyła go zaufaniem i uznaniem, którego dowody odbierał niejednokrotnie w szychu swych dni.

Po promieniuu dyr. Stoińskiego nastąpiła część koncertowa akademii, na którą się złożyły produkcje artystyczne koleżanek i kolegów zmarłego z Instytutu Muzycznego, pp. prof. Jędrzejewskiej, Sahańkowskiej, art. Teatru Polskiego Barwińskiej, Lesingera i Słurza, oraz przedstawieli, solidaryzującego się w żałobie najbliżsi placówki muzycznej, Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w osobach prof. Cetnera i prof. Haniszewskiej. Bogaty program zawierał obok znanych nazwisk kompozytorów — nazwisko również ś. p. prof. Gawryłowa, który i w tej dziedzinie pozostawił po sobie pokłoną spuściznę w postaci kilkunastu kompozycji, niewątpliwie zasługujących na bliższe zapoznanie się z nimi szerszych sfer muzycznych. Nie wielka sala kameralna Instytutu z trudem mogła pomieścić wszystkich, chcących oddać ostatni hołd pamięci wielkiego artysty, cenionego i zasłużonego pedagoga, dobrego kolegi, szlachetnego człowieka.

Pobóg.

Więści z całej Polski

(x) Dwie tajemnicze damy z trupem w taksówce

W Warszawie policja prowadzi dochodzenie w tajemniczej sprawie z trupem w taksówce. W Alei Szucho do taksówki kierowanej przez szofera Adama Rohackiego, wsiadły dwie damy towarzyszące panu, który polecił jechać do hotelu Saskiego. Po drodze jedna z pasażerek miała zawrócić i pojechać na ul. Pankiewicza 24, Pradze. Tu damy wysiadły, polecąc jechać do dwudziestu pasażerów z powrotem do Warszawy.

Uchwytały kawał drogi, szofer zauważył lusterko, że pasażer zsunął się z siedzenia. Zatrzymał więc auto i stwierdził, że pasażer stracił przytomność. Szofer pojechał niezwłocznie do XV komisariatu P. P., dokąd wezwany został Pogotowie śledcze. W taksówce, która miała okazję się Antoni Nizicki, właściciel kantar przewożowego. Zwłoki odesłano do prosekutorium, celem dokonania sekcji i ustalenia przyczyny śmierci. Zachodzi bowiem podejrzenie, że trupa. Jednocześnie policja wszczęła dochodzenie w celu wykrycia tajemniczych dam, które towarzyszyły Nizickiemu w przejażdżce.

(x) Nowe policjanci

W liczbie 50 przydzielone będą na praktykę do warszawskiego urzędu śledczego. Policjanci, którzy zapoznają się z licznymi instytucjami opieki społecznej, m. in.: hotelem dla emigrantów, domami pracy, zakładem wychowawczym, poprawczym w „Studzińcu”.

(x) Wielkie inwestycje na Kresach Wschodnich

Fundusz pracy projektuje w najbliższych latach przeprowadzenie wielkich inwestycji na terenie Kresów Wschodnich celem podniesienia poziomu sanitarnego. Zamierzono jest wybudować w miejscach Wolskiej. Z kredytów Funduszu Pracy utworzono już specjalne biuro projektów wodociągów i kanalizacji dla siedmiu większych miast Wolskiej: Łucka, Równe, Kowla, Włodzimierza, Dubna i Krzemieńca.

(x) Ks. Monaco w Wilnie.

Do Nieświeża przybył na zaproszenie ks. Abp. brechta Radziwiłła ks. Monaco. Ks. Monaco weźmie udział w polowaniu na cietrzewie.

(x) Krwawy dramat miłosny w Warszawie.

W niedzielę w południe przy ul. Śliskiej 10 w Warszawie, rozegrał się krwawy dramat miłosny. W domu tym zamieszkiwała 22-letnia kelnerka Zofia Sawicka wraz z siostrą swą Kazimierzą. Przed miesiącem wprowadził się do tego mieszkania jako sublokator 22-letni Jan Rzepulch, syn właściciela domu w Wolominie. Rzepulch, dwunastolatka Rzepulch poznał Sawicką. Z biegiem czasu Rzepulch zakochał się w Sawickiej, która jednak była obojętna na zalety młodzieńca. Rzepulch niejednokrotnie groził Sawickiej, która nie przyznawała jednak do tego wielkiej wagi. W niedzielę o godz. 2.30 Rzepulch powrócił z miasta do domu, zażądał kategorycznej odpowiedzi od Sawickiej, czy widzi się z nim żoną. Gdy Sawicka udzieliła mu odpowiedzi odmownej, Rzepulch, który widocznie już dawno planował zemstę, wyjął rewolwer i wystrzelił do Sawickiej dwukrotnie, trafiając ją w klatkę piersiową i w głowę. Następnie Rzepulch przyłożył sobie lufę do prawej skroni i pociągnął za cyngiel. Świadek tego krwawego dramatu była siostra Sawickiej, która zaalarmowała sąsiadów. Niezwłocznie też wezwano policję i pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon Sawickiej, Rzepulcha zaś w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie w poekskwizji zmarł. Rzepulch pozostawił trzy listy pożegnalne do filmów Krzysztof Brun i Syn, gdzie pracował, do kolegów i do rodziców. Zwłoki Sawickiej przewieziono do prosekutorium.

— Co, dziękować?... — zaperzył się pan Nowak, odkaskując na frotek izby. — Nie dziękować!...

Podbiegł szybko do starego Kucharczyka, ujął go za trzeci guzik, pociągnął, lecz potem wycofał się na krótkich nóżkach z izby, nie zdążywszy oberwać guzika. Biegł teraz po drodze, jakby go ktoś ścigał. Machał śmieśniesz ramionami i wciąż powtarzał:

— Co dziękować?... Ho, ho, ozoni!... Ozonowi dziękować!...

O tem, jak stary Kucharczyk zstał katarzyną zem

Wszyscy oczekali się szczęśliwie końca maja.

Jadwiżka przestała wychodzić do szkoły, tylko krzątała się po domu. Ojciec unikał ludzi i często udawał się do łęgu, gdzie był spory lasik brzozyowy, a pod lasikiem koloysa się zboże. Tak dziwnie pachniało. Stary Kucharczyk siadał pod białą brzozą, słuchał jak zboże szumi i wdychał z ulgą jego zapach. Potem wracał do domu opłokami, pilnie bacząc, żeby się z nikim nie spotkać.

— Nie chce się spotykać z kamratami!... — tłumaczył się przed Jadwiżką.

— Dlaczego?

— Eh, bo... — i urywał, nie kończąc zdania.

Jadwiżka wiedziała, czemu to ojciec czyni. Oto poprostu lęka się, że jego towarzysze będą mu czynili wymówki. Powiedzą, że on winien bezrobociu, że on winien zalewowi kopalni. A potem ojciec nie chciał patrzeć na nędzę swych towarzyszy.

Do mieszkanka zaglądał coraz większy niedostatek. Często się zdarzało, że nie starczyło już pieniędzy na bochenek chleba. Ojciec otrzymywał wsparcie z Funduszu bezrobocia, lecz było tego bardzo mało. A od pierwszego czerwca zasiłek zostanie mu wstrzymany. (Ciąg dalszy nastąpi.)

GUSTAW MORCINEK.

Ludzie na drodze

—o—

15) (Ciąg dalszy).

— Szmerem są... — odrzekł z powagą Raszka. — Ale nie wiem, czy to był szmer kamizelki, gdy odychałeś czy też to było w twoich płucach. Dlatego trzeba zwołać konsylium. Wiesz?

— Wiem...

W domu przedeszła Kucharyj znajome zapachy nędzy. Wiedział bowiem, że inaczaj pachnie u sługosi Kamińskiego, którego ojciec jest piekarzem, inaczaj pachnie u Raszki, którego ojciec ma samochód, a sam Raszka jada każdy dzień mięso, a do kawy ma rogali z masłem, a inaczaj pachnie znowu u Olszaka, który jest właścicielem największej kamienicy, a w mieszkaniu są ogromnie piękne obrazy i firanki. Taki zapach, jaki można wyczuć u Kucharczyka, wydaje się tylko nędzą. Tak to sobie wymyślił Kucharyja.

Pod wieczór przyszedł pan Nowak. Wtoczył się na krótkich nóżkach do izby, zbadał puls Jadwiżki, znowu ją opukał, przez chwilę słuchał, czy słychać szmeru w jej płucach, a potem stanął przed zatroskanym ojcem i rozpoczął kręcić guzikami u jego surduta.

— Wszystko w porządku — zaczął. — Ozon jest, miejsce w szroniskach jest, wszystko będzie. Zdrowie także będzie dla tego piskielka!... — i już jeden guzik był odkryty. Ale to tak... To piskiele może dopiero pójść od początku czerwca... Będzie pomagła dzierzawcy... Dzierżawca ma dwie dziewczynki. Tak takie piskielka. Jedna nazywa się Zosia, druga

Wanda... Do szkoły mają daleko... Bo ktożby widział, żeby chodził takim piskielkiem do szkoły gdzieś w Wiśle czy w Istebnej... To tak daleko... Wilkby zjadły takie piskielka... Eh, co ja mówię! Niema żadnych wilków!... Otóż jeżeli chcecie... co mówię, musicie chcieć i skończcie... O czym to mówienie!... Aha o tych wilkach. Otóż niema wilków żadnych, ale są karaluchy!... Widziałem jedną taką tłustą bestię, jak baran!... Maszerował pod ścianą!... Wołam pana dzierzawcę i mówię: Karaluchy!... A pan dzierzawca powiedział: — To ktoś z turystów w plecaku przyniósł!... Ale o czym ja to mówię!... Aha, toż to wasze piskiele, Kucharczyku, pójdzie do tamtego szroniska! Ale dopiero od początku czerwca!... Ale nie śmie całować tamtych dzieci, bo to niebezpieczne!... Nie będziesz całował? — zwrócił się do Jadwiżki.

Jadwiżka chciała odpowiedzieć, że nie będzie całowała tamtych dziewczyn, lecz pan Nowak już znowu zaczął mówić.

— To wasze piskiele, Kucharczyku, będzie więc wychowywaliśmy tamtych dwóch dziewczyn, Zgoda!... Będzie je uczyłam!... Jeden a jeden z dwu!... Zarobi jakiś grosz, wyżywi się... A przedewszystkiem będzie lękał ozoni!... Ozon wyleczy płuca raz dwa!... Ozon wszystko uleczy!... Nawet serce ludzkie!... Ho, ho!... A ja każdej niedzieli będę w Beskidach, to zawsze zajdę do szroniska na Baran!... Odpowiedz to wasze piskiele, Kucharczyku... I bądź!... I zawsze miał na oku, czy ozon skutkuje!... No zgoda!... — i drugi guzik był już odkryty. Pociągnął na stół, a teraz przysła koleję na trzeci guzik.

Jadwiżka patrzyła w pana Nowaka tak dziwnie, jakby nie chciała wierzyć temu wszystkiemu. Stary Kucharczyk zaś mrugał śmieśniesz powiekami, coś namrugał, a potem wyciągnął dłonie do lekarza.

Ze śląskich kopalń i hut

Groźba nowych turnusów na kopalni „Szyby Jankowice”

Katowice, 17. 4.
Z dniem 16 kwietnia b. r. dyrekcja kop. Szyby Jankowice w Boguszuwicach, pow. Rybnik, wypowiedziała pracę 495 robotnikom. Z tej liczby 400 robotników miało być na kilkumiesięczny urlop turnusowy, reszta zaś — może być reklamowana. Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie zadecydowana, bowiem Komisarz demobilizacyjny nie wykreślił jeszcze ostatniego słowa. Groźba nowych urlopów turnusowych wywołała zrozumiały niepokój wśród załogi kopalni.

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyły się konferencje dotyczące uregulowania turnusów na kopalni Giesche i takichże urlopów na kopalniach Skarbofermu.

Wybory w hucie Laura

W hucie „Laura” w Siemianowicach w dniu 18 kwietnia odbędą się wybory do rady zakładowej. Zgłoszono cztery listy. Lista Metalowców ZZZ. ma nr. 2, a członkowie kandydatem jest p. Jan Prokop. Wszyscy narodowo i zawodowo uświadomieni robotnicy głosują na listę nr. 2.

Przeciw nieregularnemu wypłacaniu zarobków

Dnia 14 b. m. odbyło się w Chropaczowie wspólne zebranie górników i metalowców ZZZ, na którym referat o polityce gospodarczej wielkiego kapitału w Polsce wygłosił sekretarz ZZZ. p. Lebiada. Zebrani w przyjętej rezolucji napietnowali szkodliwą dla klasy robotniczej politykę przemysłowców, którzy masowo zwalniali, zamykaniem zakładów pracy i obniżaniem zarobków „zwalczać” kryzys. W dalszym ciągu rezolucji zebrani protestują przeciw nieregularnemu wypłacaniu zarobków w przedsiębiorstwach Donnersmarcka. — W końcu rezolucji podziękowano naczelnikowi gminy Chropaczów p. Janowi Przybyłemu za dotychczasowe zabiegi poczynione w interesie robotników huty Guidotto.

Wydatne ograniczenie produkcji węglowej

Kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska ograniczyły znacznie w b. miesiącu wydobycie węgla. Przewiduje się, że w miesiącu kwietniu wydobycie wyniesie 600 tysięcy ton węgla, podczas gdy w sezonie zimowym przekraczało ono milion ton.

Cegielnia w Chwałowicach będzie uruchomiona

Donoszą nam z wiarygodnych źródeł, że cegielnia Donnersmarcka w Chwałowicach, która przez dłuższy czas stała nieczynna z braku zamówień, na zostać z d. 1 maja br. częściowo uruchomiona. W związku z uruchomieniem tego warsztatu pracy znajdzie zatrudnienie znowu 14 robotników i 11 dziewcząt.

Pogadanki górnice

Żelazo techniczne i jego podział

Żelazo techniczne nie jest chemicznie czystym pierwiastkiem, lecz stopem, w którym najważniejszą rolę odgrywa domieszka węgla, który przy dzisiejszych metodach fabrykacji żelaza dostaje się do żelaza i decyduje o jego własnościach wytrzymałości, wytrzymałości, zdolności hartowania. Drugą powszechną ważną domieszką żelaza jest mangan. Zanieczyszczenia szkodliwe dla żelaza stanowią fosfor i siarka itd. Podobnie jak węgiel, który może pojawić się jako węgiel bezpostaciowy lub grafit oraz diament, tak samo żelazo posiada kilka odmian. Każda z odmian żelaza jest trwała w innym obszarze temperatur, lecz przez szybkie chłodzenie t. zw. hartowanie można odmianę żelaza trwałą w wysokiej temperaturze utwalić i utrzymać w temperaturze wyższej.

Występowanie żelaza w kilku odmianach oraz wpływ różnych domieszek stopowych powodują, że żelazo techniczne stanowi materiał o tak różnorodnych własnościach i daje tak niesłychanie bogatą skalę gatunków.

Żelazo techniczne dzielimy dziś na dwie wielkie grupy: 1) surowiec, żelazo oraz na 2) żelazo kowalne, stal. Obie grupy różnią się zawartością domieszek.

Surowiec (żelazo) jest kruchy i nadawać mu można kształt tylko przez stopienie i wlewanie do formy.

Żelazo kowalne, stal już w temperaturze zwyczajnej a zwłaszcza przy ogrzaniu do wysokiej temperatury są plastyczne, ciastowate

i nadawać im można różny kształt przez nacisk przy kucie i walcowaniu, a nadto stopiwszy je w wyższej temperaturze można je odlewać w formach.

Eksplozja przy zetknięciu płynnego żelaza z wodą.

Żelazo utlenia się łatwo już w zwyczajnej temperaturze. W zetknięciu z wodą rdzewieje. W wysokiej temperaturze żelazo bardzo intensywnie rozkłada wodę i łączy się z tlenem oraz wywiązuje wodór. Wodór, gaz palny eksploduje gdy styka się z tlenem wzgl. powietrzem.

Jeżeli płynne żelazo styka się z wodą to daje gwałtowną eksplozję. Nieznajomość, czy zapomnienie tego szczegółu powoduje liczne niebezpieczne wypadki w hutnictwie, eksplozje i porażenia. Dlatego wszelkie zbiorniki, koryta, formy na ciekłe żelazo muszą być zupełnie suche. Dla eksplozji potrzeba zmieszania dwu gazów palnych, zapłonu i ogrzania do wysokiej temperatury oraz zamkniętej przestrzeni.

Proch na otwartym powietrzu można zapalić bez detonacji, tak samo gaz w palniku, ale gaz zmieszany w zbiorniku zamkniętym zapalony rozszerzy zbiornik i eksploduje.

W pewnych warunkach żelazo płynne w zetknięciu z wodą nie będzie eksplodować, gdyż gazy powstające mają zupełnie swobodne ujście. Ponieważ nie da się zapewnić zupełnie warunków swobodnego odpływu gazu przy zetknięciu płynnego żelaza z wodą względnie wilgocią, dlatego zabezpieczenie płynnego żelaza przed zetknięciem z wilgocią stanowi jeden z najważniejszych przebiegów bezpieczeństwa w hutach.

Jan. J. W.



Cudowny
zapach wody kolońskiej
„LADY” wiąże się harmonijnie z całą istotą kobiety.
Lady Eau de Cologne



Oflarność robotnika śląskiego

We wtorek 16 b. m. zgłosiła się u Pana Wicewojewody Śląskiego dr. Saloniego delegacja robotników i urzędników hut „Poko” i „Baildona”, która wręczyła P. Wicewojewodzie kwotę 11.777,85 zł., zebranych przez nich, a przeznaczonych na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. P. Wicewojewoda wyraził delegacji swe wielkie uznanie za tak dużą oflarność na cele narodowe i dziękując, że zjawili się ze swym darem osobicie, oraz wyrażając nadzieję, że piękny ten przykład znajdzie naśladowców. Z kwoty 11.777,85 zł. załoga huty „Baildon” złożyła 2.197,70 zł.

Zwolnienia na kopalni „Polska”

Kopalnia „Polska” pod Małą Dąbrówką, pozostająca obecnie pod nadzorem sądowym, wypowiedziała pracę 13 urzędnikom. Sprawa zwolnień skierowana została przez związki zawodowe do Komisarza demobilizacyjnego.

Ostry protest Powstańców

Wielkich Hajduków przeciw krzywdzącym praktykom Rady załogowej huty „Batory”

W hucie Batory w Wielkich Hajdukach zostało ostatnio zemerytowanych kilkadziesiąt robotników, którzy ukończyli 60 rok życia. Na miejsce emerytów mają być przyjęci ich synowie, o ile zachodzi konieczna potrzeba (duża ilość bezrobotnych ludźli w rodzinie itp.). W wypadkach, gdy wspomniana wyżej konieczność nie zachodzi, powinni być przyjęci do pracy w miejsce emerytów robotnicy, pozostający już od kilku lat bez pracy, oczywiście Polacy — społecznicy, a w szczególności członkowie Związku Powstańców Śląskich lub członkowie ich rodzin, ludzie, którym mamy do zawdzięczenia przyłączenie siebie do polskiej Ojczyzny. Tak myśląc całe społeczeństwo polskie w Wielkich Hajdukach i każdy człowiek rozsądny i zdrowo myślący. Takie też zdania słyszy się często ze strony czynników miarodajnych.

W praktyce jednak dzieje się inaczej. Miłośnicy przy przyjęciach do pracy w hucie rości sobie prawo decyzji przedwzrostkiem rada załogowa. W skład rady wchodzi zaś także ludźli, którzy są wszystkim innym, tylko nie Polakami. Są oni czerpawdą członkami organizacji zawodowych polskich, tylko niewiadomo, z jakich powodów przyjęli ich te organizacje

jako członków, gdyż nieraz są szkodnikami nie tylko sprawy polskiej, ale i robotniczej. Każdy obywatel — Polak dziwi się, jak mogą do rady załogowej, która chce uchodzić w 95 proc. za polską, należeć Wiśniewscy, Rösnerowie i Paszkowie. Naprzykład Wiśniewski do niedawna jeszcze był w organizacji niemieckiej, a obecnie figuruje jako członek ZZZ, której to organizacji głównymi mienami w Wielkich Hajdukach są Salwiczowie. Ci zaś członkowie rady załogowej, którzy są przekonaniymi Polakami, nie mają odwagi przeciwstawić się warcholstwu Wiśniewskich i towarzyszy.

Tego rodzaju postępowanie rady załogowej wywołało zrozumiałe rozgorzczenie wśród miejscowych powstańców, którzy czuli się słusznie pokrzywdzeni przez pomianię ich przy przyjmowaniu do pracy. Rada załogowa bowiem forsuje swoich pupiłków, nie malących ani z organizacjami polskimi ani z narodowością polską nie wspólnego, którzy potem wysławiali się z powstańcami, iż ci mimo zasług, pracy nie mogą otrzymać.

Te niezdrowe i dla polskości szkodliwe praktyki części radców załogowych huty Batory, wzbudziły umysł powstańców, Zarządy poszczególnych grup miejscowych zwołały zebrania wszystkich powstańców w Wielkich Hajdukach. Zebranie odbyło się w ubiegły piątek, 12 kwietnia w sali obrad hutniczej. Zgromadziło się około 800 powstańców. Tematem obrad była poruszona wyżej sprawa. Po przemówieniach, w których napietnowano tych radców załogowych, którzy tak: wysocę nieoleńiali odnośnie do powstańców, uchwalono jednogłośnie poniższą rezolucję:

1) Stwierdzamy, że rada załogowa huty „Batory” w Wielkich Hajdukach pomimo przyrzeczeń, danych Związkowi Powstańców Śląskich lojalnej współpracy przy przyjmowaniu robotników, przyrzeczeń tych nie dotrzymała, utrdującą tensamem nadzorowi i generalnej dyrekcji huty Batory, a szczególnie nam powstańcom, uwzględnić słusznych naszych żądań.

2) Rada załogowa w obecnym jej składzie, nie idzie po linii potrzeb polskiego społeczeństwa w miejscowości naszej, informując tak nad znowo, jak i generalną dyrekcję świadomie niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy. Natomiast opiekując się ludźmi, którzy pod względem narodowo — społecznym nie zasługują na to opiekę.

3) Domagamy się rozwiązania rady załogowej huty Batory z zastąpienia jej ludźmi o przekonaniach polskich, którzy nie prowokowałyby powstańców tutejszych, jak to uczynił rada Wiśniewski, zarzucając Związkowi Powstańców, iż jest organizacją polityczną. Uważamy to za prowokację i żądamy zwolnienia z pracy Wiśniewskiego (obecnie niestety jest członkiem ZZZ). Również domagamy się zwolnienia z pracy członków rady Paszka Maksymiliana, braci Salwiczów i Rösnera.

4) Zwracamy się do miarodajnych czynników huty Batory do stanowczym apelem, by przy przyjmowaniu do pracy uwzględniać żądania przedwzrostkiem uczestników powstań śląskich i uchodźców lub członków ich rodzin. Ludzie, którzy krwaw swą i trudem wy-

Pod znakiem Wielkiego Tygodnia

Ciemna Jutrznia

Dzisiejszy dzień rozpoczyna trzydniowy okres Wielkiego Tygodnia, szczególnie przez Kościół katolicki święcony. Charakterystyczną cechą liturgiczną tych trzech dni są „jutrznie”, które noszą nazwę: ciemnych.

Ta część pacierzy kapłańskich zwykle była odmawiana chórnie pomiędzy północą i trzecią godziną rano, a więc wśród ciemności. Gdy nabożeństwo to przeniesiono i położyli odmawiać popołudniu, została nazwa. Odpowiada się jej, cofając się o dzień. W ten sposób odpowiadają się jutrznie czwartkową w Wielką Środę popołudniową, piątkową — w Wielki Czwartek i sobotnią — w Wielki Piątek.

Obowiązuje największa prostota w urządzeniu ołtarza. Niema kwiatów, ani ozdób. Krucyfik i sześć świec z wosku ciemnego umieszcza się na nim. Ponadto, po stronie epistoły ustawia się — jako symbol apostołów i uczniów — świecznik trójramienny z 15-tu zapalonymi świecami, z których najwyższa symbolizuje Chrystusa.

Po każdym palmie gasi się jedną świecę, z wyjątkiem ostatniej, najwyższej, której nie gasi się, ale wznosi się ją za ołtarz, na pamiątkę śmierci Chrystusa. Jednocześnie duchowieństwo uderza książkami o stalle, dla przypomnienia trzęsienia ziemi przy śmierci, a potem przy Zmartwychwstaniu Jezusa, które uzmawiała niezgaszona świeca, w momencie, gdy się ją wznosi z za ołtarza i stawia na środku ołtarza.

Ciemna Jutrznia powstała w wieku V; jest to tedy jeden z najstarszych i najpiękniejszych obrzędów Kościoła katolickiego.

Owocna działalność Towarzystwa Polek w powiecie bielskim

Tow. Polek w Bielsku i powiecie liczy obecnie 14 kół i przeszło 600 członkiń, zajmowało się czynnie akcją pomocową dla powodźni, pracowało w kierunku oświatowym obywatelskiego, oświatowym, opieki nad matką i dzieckiem, oraz nad podniesieniem spraw wiejskich i gospodarstwa społecznego, wydając na te cele tysiące złotych, zdobytych głównie własną oflarnością pieniędzy i pracą. Na walnym zebraniu 14 b. m. przemawiali pp. starosta Bocheński, burmistrz dr. Przybyła, prezes N. Ch. Z. P. Matusiak, prezes Macierzy Szkolnej p. Nikiel i delegat p. inspektor szkolny. Na zebraniu tem była obecna postanka dr. Kujawska, która podniosła wybitną oflarność kół i członkiń i podała, że Towarzystwo Polek zorganizowało już na Śląsku 80 kursów gospodarczych, 52 ogrodniczych a także urządza się konkursy, hodowli drobiu i t. p.

Na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd powiatowy w osobach pp. BINDEROWA — przewodnicząca, ŚLUSARZYKOWA — wiceprzewodnicząca, PRZECZKOWA i STĘPANIKA — sekretarki, GEMBALOWA i BILIŃSKA — skarbniczki; pp. GŁOSOWA, KAJSTROWA, KIEŁCZOWA i OWSIŃSKA — ławniczki. Referat oświatowy objęły p. Krzemieniowa, Matusiakówna, Pajerska i dr. Tarłanka. Do Komisji rewizyjnej weszły: p. Krzyżanowska, Nyczówna, Osowska i Sypniewska. Nowy zarząd stanął więc do dalszej pracy i „Szczęść mu Bóg”.

ROZWOD. Sędzi: — Jak dawno jest pan żonaty?
Młotek: — Dłuuuuuż.
Sędzi: — I dopiero po tak długim czasie przyszedł pan do przekonania, że nie maciecie z sobą sps? — Młot: — Istotnie, panie sędzio, dopiero wczoraj zrozumiałem, że inaczej nie może być.
Sędzi: — Ode takiego żenitu?
Młot: — Ona wróciła do mnie!

walczyli ziemię śląską dla Ojczyzny, winni mieć zabezpieczony byt dla siebie i swych rodzin.

5) Do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, jako organizacji polskiej, zwracamy się z apelem o wykluczenie Wiśniewskiego ze Związku.

Zyczyć należałoby, aby odpowiedzialne czynniki, o ile możliwości uwzględniły skusne żądania zawarte w rezolucji.

Dom i szkoła

Wychowanie obywatelsko-państwowe w szkole powszechnej

Na marginesie dzieła dra Sośnickiego p. t. „Podstawy wychowania państwowego”.

Wyd.: Książnica Atlas, Lwów—Warszawa

Rodzice, stykający się ze szkołą tylko w razie koniecznej potrzeby niepełnej i niezawieszającej sobie sprawę z kierunku wychowania tejże, a jej metod wychowawczych i dydaktycznych, oraz ze środków, zapomocą których szkoła stara się urobić wzgl. przygotować wychowanka na przyszłego obywatela, zdolnego do życia w łonie wielkiej rodziny państwowej. Ci zaś, którzy stale współpracują ze szkołą, którzy znośzą do niej, co mają najlepszego, t. j. własne myśli i prace doskonale orientują się i oceniają wysiłki szkoły, zmierzające do osiągnięcia ideału wychowawczego.

W ramach niniejszego artykułu pragnę podzielić się z Szan. Czytelnikami z nacelnym postulatem wychowawczym szkoły t. j. z omówieniem wychowania obywatelsko-państwowego.

We wstępie do ustawy o ustroju szkolnym z 11 marca 1932 r. czytamy: „Ustawa niniejsza wprowadza takie zasady ustroju szkolnego, które mają państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomości swych obowiązków i twórczych obywateli Rzplitej”. W § 1 Statutu publ. szk. powz. oraz w art. 11 Ustawy czytamy: „Szkoła powszechna ma za zadanie dać na poziomie, odpowiadającym wiekowi i rozwojowi dziecka, potrzebne ogólnie obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego i gospodarczego”.

Nowe programy szkolne zostały zreformowane właśnie w tym duchu, by wdrażali młodzież do pracy tego rodzaju, aby ona była nawet na najmniejszym odcinku życia zawodowego i społecznego wartościową dla Państwa.

Zagadnienie podstaw wychowania państwowego rozważa bardzo poważnie i szczegółowo wydane ostatnio przez Książnicę Atlas w Lwowie dzieło dr. Sośnickiego, cytowane powyżej, dlatego pozwolę sobie w oparciu o nie omówić najważniejsze zasady i środki wychowania państwowego, stosowane przez dzisiejszą szkołę powszechną.

Celem wychowania państwowego według autora jest takie przysposobienie ucznia, aby w przyszłości był zdolny i umiał przeżywać etos państwowy w jego najgłębszych treściach. Przez etos państwowy rozumiemy on zbiór zasad i norm, opartych na powinności, które kierują powstawaniem, przebiegiem i rozwijaniem kolizji w życiu tego państwa. Młodzież uczy się przeżywać etos państwowy uczuciowo i rozumowo. Uczuciowo przeżywanie etosu państwowego wyraża się w przywiązaniu i miłości do państwa, rozumowo zaś polega na zrozumieniu charakteru i ducha państwa. Młodzież uczy się, jego Konstytucji i praw oraz jego misji dziejowej.

Wrażliwość dzieci i młodzieży w swoje państwo winno być czynne, gdyż tylko ono wytworzy prawdziwe sumienie i patriotyzm państwowy. W toku nauki różnych przedmiotów w szkole powszechnej i niezależnie od nich szkoła wszczepia w młodzież etos państwowy, obok etosów ogólnych natury moralnej i grupowej, społecznej. Do etosów państwowych zaliczamy: 1. świadome i rozumne posłuszeństwo wobec państwa, 2. wolę i dążenie do wzmacniania siły państwa, 3. poczucie odpowiedzialności wobec państwa i to odpowiedzialności przewidującej, 4. przejęcie

się duchem norm ustrojowych, zawartych w Konstytucji państwa, 5. pacyzizm, wgl. militaryzm, zależnie od kierunku polityki państwa, 6. poszanowanie prawa, 7. wierność dla państwa.

Szkoła uabia w młodzieży również cnoty moralne, jak: sprawiedliwość, uczciwość, życzliwość, szlachetność i obowiązki, oraz cnoty grupowo-społeczne: pracowitość, wytrwałość, oszczędność, produktywność i twórczość w pracy. Cnoty te są nacogół połączane w wychowaniu państwowym i uzupełniają je. Dla wszczepienia w serca i umysły dzieci cnot państwowych szkoła posługuje się różnymi środkami wychowawczymi. Ważniejsze z nich wylicza dr. Sośnicki w swem dziele:

1. Rzeczywiste i aktywne współdziałanie młodzieży z różnego rodzaju pracach o charakterze państwowym. Tu wyróżnić należy: a) bezpośredni udział w życiu politycznym państwa, który na terenie szkoły powszechnej nie wchodzi wcale w grę, b) bezpośredni udział w życiu społecznym, pośrednio związanym z życiem politycznym państwa, jak n. p. walka z analfabetyzmem, alkoholizmem, brudem, pracą w L. O. P. P., L. M. i K., P. C. K., Zw. Strz., T. C. L. itp., c) czynny udział w życiu gminy szkolnej (państwie szkolnym). Ten ostatni środek jest uważany za najodpowiedniejszy.

2. Środki wychowawcze o charakterze ceremonialnym: a) ceremonialne formy słowne, jak: hymny, pieśni, ślubowania i powitania, b) formy ruchowe i sposoby zachowania się, jak: ukłony, powitania, tańce i korowody, c) formy związane z wyglądem zewnętrzny osób, jak: strój, moda, mundur, order i odznaki, d) przedmioty symboliczne, jak: sztandary, obrazy i posągi, e) powien określić sposób prowadzenia życia. Ponieważ formy ceremonialne działają więcej na uczucia, powinny być twarde, ogólnie uznawane i przez wszystkich obywateli praktykowane. „Ceremonializm, pisze autor na str. 270, możemy uważać za środek wychowawczy, który wychodzić od emocjonalnego przeżycia etosu państwowego, wymaga uzupełnienia prowadzących do rozumowego przeżywania go i do czynnego spełniania”.

3. Środki wychowawcze o charakterze intelektualnym, polegają one na teoretycznym i rozumowym rozważaniu spraw państwa. Do nich zaliczyć należy: rozważanie bieżących zagadnień państwa, przez co nauczanie staje się współczesne i aktualizowane. W czasie pracy nad zagadnieniami chwili bieżącej, uczniowie żywo dyskutują, wymieniając swe spostrzeżenia i projekty, a rzeczowy krytycyzm wobec współczesnych zagadnień państwowych leży w interesie jego postępu i rozwoju; b) rozważanie zagadnień państwowych, nie posiadających charakteru bezpośredniej aktualności, lecz ogólny, niezależnie od czasu, a nawet i między-narodowy. Wszak młodzież ostatnich klas szkoły powszechnej styka się z takimi problemami jak: pacyzizm, militaryzm, rozwój techniki, rolnictwa, samowystarczalność gospodarstwa, stosunki kulturalne i t. p., wobec czego nabywa rzeczowych wiadomości o państwie pod względem geograficznym, przyrodniczym, gospodarczym, kulturalnym.

Należałoby jeszcze zastanowić się na chwilę nad tem, dlaczego nowa ustawa ustrojowa i nowe programy szkolne taki nacisk kładą na wychowanie obywatelsko-państwowe, stawiając je na pierwszym miejscu przed wychowaniem narodowym.

Jeżeli chodzi o dzieci narodowości polskiej, o Naród Polski, to On, jako gospodarz Państwa, znajdzie w wychowaniu obywatelsko-państwowym to wszystko, co dalać mu wychowanie narodowe, albowiem posiadanie własnego Państwa, dbanie o jego powodzenie i rozwój, zapewnią mu najlepiej również powodzenie i rozwój jako narodowi. Ponadto, jeśli zwążywszy, że psychika narodu polskiego musiała być w okresie utraty niepodległości państwowej na stawiona wrogo do państw zabobnych, i że to nastawienie należy po odzyskaniu niepodległości zmienić na pozytywne w stosunku do Państwa własnego.

Z drugiej strony, jeżeli chodzi o dzieci narodowości innych, zamieszkujących terytorium

Państwa Polskiego, to sprawę tę postawiły właśnie szkolno jasno i zdecydowanie. Jej rozwiązanie znajdujemy w słowach Jego Ministra Oświaty a. p. dra Sławomira Czerwinskięgo: „Nie możemy i nie chcemy wymagać od szkół i innych instytucji wychowawczych w Polsce, aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, lub ewangelików czy prawosławnych na katolików, ale mamy prawo i obowiązek żądać zupełnie kategorycznie i stanowczo konsekwentnie, aby wszystkie formy i wszystkie czynniki wychowania publicznego, na obszarze Państwa działające, w zgodnym trudzie pracowały nad założeniem w sercach dziatwy i młodzieży mocnej podwaliny pod rozkwit i potęgę Rzeczypospolitej”.

Jak z powyższego szkicu widać można wychowanie obywatelsko-państwowe iść z jednej strony zgodnej z potrzebami nietylko samej młodzieży, ale i organizacji, w której żyje i żyć będzie t. j. państwa. Obserwatorzy życia szkolnego, aby je mogli zrozumieć i ocenić, muszą właśnie z tej strony rozpocząć swą obserwację i zainteresowanie szkołą i jej pracą. Kształcić się w niej i wychowywać silny obywatel, któremu w Państwie ma być dobrze i z którym Państwo będzie również dobrze, obywatel, który rozumie, że Państwo ma być dobrem publicznym, społecznym, nad którym straż przednią trzymać musi szary obywatel na powierzonym mu odcinku życia i pracy, jak tego żąda nowa Konstytucja.

Zygmunt Gryń.

PRZED ŚWIETAMI
PODŁAS ŚWIAT
LO ŚWIETACH

KONIAKI
WINKELHAUSENA

Realizacja ustawy ustrojowej w szkolnictwie

Przenoszenie nauczycieli z jednej kategorii szkół do innej.

W związku ze stopniowym realizowaniem ustawy ustrojowej w szkolnictwie i kasowniem pewnych klas i kursów w niektórych szkołach, zjawia się potrzeba zatrudnienia całkowicie lub częściowo niektórych nauczycieli w szkołach innych kategorii, niż te, w jakich dotychczas pracowali.

Wydany w tej sprawie okólnik ministra oświaty zaleca stosować przy tego rodzaju przeniesieniach zasady umożliwiające nauczycielom seminarjów naukowych uzupełnianie przepisów liczby godzin w szkołach średnich ogólnokształcących lub zawodowych. W razie niemożności zatrudnienia nauczycieli seminarjów i szkół ogólnokształcących, przydzielili się ich do szkół powszechnych, lub umożliwili im uzupełnienie godzin w tych szkołach, przyczem przedmioty, które zostaną im przydzielone w szkołach powszechnych będą odpowiadać ich wiadomościom fachowym.

Przenoszenie dyrektorów i nauczycieli zakładów kształcenia nauczycieli do szkół średnich ogólnokształcących oraz do administracji szkolnej zostanie uregulowane w ten sposób, aby zapewnić dostateczny kontyngent

sił wybitniejszych, posiadających odpowiednie przygotowanie naukowe, zwłaszcza w zakresie przedmiotów pedagogicznych i artystyczno-technicznych, dla przyszłych liceów pedagogicznych.

Kandydaci tego rodzaju będą utrzymywani w stałej ewidencji ze względu na potrzeby przyszłych liceów pedagogicznych. Nauczyciele przewidziani na wykladowców w tych liceach będą o ile możliwości przydzielani — za ich zgodą — do szkół powszechnych, celem poznania organizacji, stanu i potrzeb szkolnictwa powszechnego.

Franbols

D. rakcyjna 3
JAJKA z NIESPODZIANKAMI
ŚWIECONKI MARCEPAN.

ANTONI HRAM.

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

(Ciąg dalszy.)

13) — Niech się pan szybko decyduje, Mr. Ronicki; pośpiech jest nakazany nietylko dla nas, ale i dla pana — przypomniał Bill, śledząc grę twarzy Stefana i dostrzegając w niej coraz wyraźniej występujące zewnętrzne objawy poddania się woli jego, Billa Monktona. — Opóźnienie może pociągnąć za sobą niespodziewane i przykre następstwa — dodał z dobrze udanym niepokojem.

— Przyjmuję wasze warunki — wykrztusił wreszcie Ronicki przez zaciśnięte zęby, a w oczach zapaliły mu się groźne, złowieszcze przebliski.

— Wiedziałam, że pan będzie chciał tylko potargować — uśmiechnęła się stara Agata, szczerząc w odróżającym uśmiechu rzęskią próchniałych zębów.

— Prowadźcie mnie do Anity! — krzyknął Stefan, nie mogąc dłużej zapanować nad rozrzedzanymi nerwami.

— Agato, prowadź! ja pójdę z tyłu — rzekł Bill, pragnąc mieć wężyna pod czujnym dozorem swoich potężnych muskułów.

Troje ludzi przedzierało się teraz przez

wąskie i niskie zakamarki podziemi. Stefan, posuwając się za starą kobietą, czuł jak serce uderza mu coraz silniej, a przy każdym mijanych drzwiach, skurcz jakiś chwylał go za gardło i dreszcz nieokreślonego lęku wstrząsał ciałem bez przerwy.

Wreszcie zatrzymali się nad kwadratową, drewnianą pokrywą, zasłaniającą niewielki otwór, wiodący pod podłogę głównego korytarza. Bill odryglował ukrytą pod kamieniem zasuwkę i uniósł drewniane wieko.

Przy świetle elektrycznej latarki Ronicki dojrzał wąską drabinkę, biegnącą prostopadle w ciemną czelust otworu.

Agata, postępując, pierwsza poczęła spuszczać się po stopniach drabiny. Kiedy jej rozczochrana głowa zniknęła pod podłogą, Bill dał Ronickiemu znak, aby poszedł jej śladem.

I dopiero, kiedy wszyscy troje znaleźli się na dnie następnej piwnicy i wieko z gluchym trzaskiem nakryło napowrót wąską, kwadratową otwór, Monkton przekroczył ukryty w szczelinie, między ceglami ściany, taster i białe światło elektrycznej żarówki rozjaśniło panujące tu dotąd, nieprzeniknione mroki.

Stefan nerwowym spojrzeniem omiótł ściany piwnicy.

— To jeszcze nie tu — rzekła Agata, odgdując, że Ronicki spodziewał się tu

raj zastać Anitę. — Dobrześmy ją ukryli, co... — uśmiechnęła się z zadowoleniem.

Bill tymczasem podszedł do stojącej pod ścianą dużej skrzyni i poczęł wyrzucać z niej male, niezbyt ciężkie woreczki, zawierające prawdopodobnie owies, przeznaczony na paszę dla koni.

Ronicki w pierwszej chwili nie mógł zrozumieć, dlaczego właśnie teraz, zamiast wedle umowy poprowadzić go do Anity, Monkton zajmuje się gospodarskimi czynnościami. Nim jednak zdążył zwrócić gangsterowi na to uwagę, ten, wyrzucając ostatni woreczek, rzekł, zwracając się w stronę Agaty:

— Wchodź; tylko ostrożnie, bo dźwięgnię kiegoś działa, a Mister Ronicki pójdzie za tobą.

Stefan przysunął się bliżej i zajął do wnętrza skrzyni. To jedno spojrzenie wystarczyło mu w zupełności, aby zrozumieć, że znajduje się tutaj jeszcze jedno zamaskowane przejście, wiodące z dna skrzyni do następnej piwnicy. Woreczki z owsem, normalnie poukładane na poprzecznych listwach, nie pozwalały nawet domyślać się co kryje się pod dnem olbrzymiego, drewnianego pudła.

— Rozynając nad tem, Stefan w duży przysunął ramię współtowarzyszcę gangstera, że i tonie Anity, jeśli gdzieś tam się znajduje, jest doskonale ukryta,

nawet na wypadek dokładnego przetrzyskania piwnic farmy Monktona. Teraz widział już jasno, jak trudna jest walka z podziemnym, przestępczym światem, który dzięki niebywalej organizacji i rutynie, może bezkarnie łokonywać najpotworniejszych zbrodni, wobec których prawo wykazuje zupełną bezsilność. Tem stwierdzeniem niejako usprawiedliwiał się przed samym sobą za uległość w stosunku do zbrodniarzy, rozporządzających wszelkimi środkami samobrony.

— Ale tego rodzaju refleksje musiały ustąpić przed otaczającą go rzeczywistością, bo oto, zagłębiwszy się wślad za Agatą, w wąski otwór nowego podziemnego przejścia, za chwilę Ronicki znalazł się w obszernej, słabo oświetlonej małej, elektryczną żarówką, piwnicy. Nim zdążył rozróżnić się dookoła, usłyszał przed sobą skrzęcający głos starej kobiety:

— Jesteśmy już na miejscu...

Te słowa do reszty zelektryzowały napięte nerwy Stefana. Nim jednak zdążył się opamiętać na tyle, aby odyskać potrzebną w takich razach choć niewielką dozę zimnej krwi, — ujrzał, o dwa kroki przed sobą, siedzącą na tapczanie Anitę.

— Stefi! — usłyszał jeszcze pierwsi nim zdołał się zbliżyć do ukołowanej dziewczyny, a w chwilę później białe, kształtne ramiona Anity opłoty mu szyję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Wódz“ Błyskawicy Graffa stanie przed sądem

(C) Desperacki krok staruszki.
W ub. medziale, przez. poderżnięcie gardła
nożem kuchennym; pozabawiła się życ. a 71-letnia
wдова Łamaczowa, zam. w Goleśzowie. Zwi-
ki denatki przewieziono do kostnicy miejscowe-
go cmentarza. Przyczyny targnięcia się na wła-
sne życie, nie ustalono.



Wstępnicy pracownicy „Polskiej Radia”
Szamotki, Pracowników S. A. „Polskie Radia”
Polizacji z o. w. Warszawa, otrzymała od dele
Ministerstwa Skarbu do spraw Polityki Inwesty
p. Anielis Minkowskiemu prawo przyswojenia
z „Polskiej Radia” w Łodzi, i stała się praco
twórcy subskrypcyj. Za pośrednictwem Szamotki
dokładali pracownicy „Polskiego Radia” Łodzi
wstępnicy: 14 na łączną sumę około 200.000 zł. S. w
kierunku wymieniała należało subskrypcję
K. Karłowicz S. A. na sumę około 20.000 zł. Subskry
wła R. w Łodzi, na sumę około 10.000 zł. S. w
niecznie od tego zgłaszają się licznie osoby
I. firmy poszukują w bliskim kontakcie z Pol
wstępnicy Radem, deklarując powołanie kwoty na Po
wstępnicy.

Widzimy zatem, że Niemcy chorzowscy nadal prowadzą destrukcyjną robotę i podobnie jak w „Wohnungsbaurein“ ulemozili wiają jakąkolwiek realną pracę. Czas już najwyższy, ażeby władze państwowe wkroczyły w tą zagadkę i położyły kres antypolskiej prowokacji.

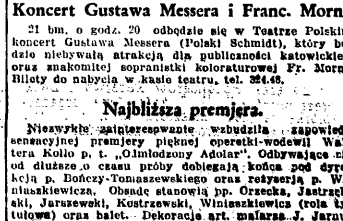
orkaz, zacytując, ilość członków w ub. roku sprawozdawczym wzrosła o 50%. Każde konto posiada świetlice oświatową. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy Zarząd powiatowy. W skład którego weszli pp. inż. Stepieński z Przemyśla, naczelnik Przybyła z Chrzanowa, wicestarosta Pietrasiński ze Świętochłowia, Róż Szarleja, naczelnik Polak ze Świętochłowia, inżynier ze Świętochłowia, Karownik-Stanek z Katowic, naczelnik Szarleja z Katowic. W skład kom. sp. weszli: inż. Stepieński z Przemyśla, Wójcicki z Berka, Uchwałono kilka wniosków natury organizacyjnej. W końcu wyrażono podziękowanie p. Staroście Dr. Olszewskiemu za jego ofiarę prace przez 5 lat na stanowisku prezesa powiatowego Zr. Rew. Zarząd Związku młodzieży się będzie w gmachu Starostwa w

Oszustwo wyszło na jaw i Kowalczyk pod-
wziął rejestr kar o nowy wyrok: 4 miesią-
ce bezwzględnie aresztu. Przez czterech
miesięciami nie hadzie żadnego oszustwa po-

W ten sposób zdołał oszukać ubezpieczyciela, przesyłając do niego w Katowicach, potem przepadł bez śladu. Poszkodowani zawiadomili prokuraturę, która wzięła do dochodzenia, policja poszukuje Zygmunta Alpera, gwałtownego i niebezpiecznego, jak twierdzi, niebezpiecznym terenie.

kę, a sprawę ich rozpatrywał wczoraj są apelacyjny i zasądził Hejnowiczów na trzy lata więzienia bez zawieszenia, Myśliwek na 20 miesięcy więzienia i Okupiakównę na 18 miesięcy.

Przy ścianie wagonu, w pobliżu okna znalazł się przegotowany do wyniesienia - dalsze walki jedwabiu. Poczatkowe dochodzenie ustalilo, ze wlamania dokonali przemytnicy i przegotowali towar do kradziezy na terenie Polski. Wszelkie dochodzenia niezgodnie z wydzwilem sa tajemnicza afere.

[illegible]

Kino CAPITOL: „Uśmiech sęsiadła”.
Kino CASINO: „Jaramo miłości”.
Kino COLosseum: Prolongowane „Chopin” (Pierwsza Wolność).
Kino ŁALACE: Prolongowane „Zdobądź cie muszę”.
Kino RIALTO: Prolongowane „Kwiatlarka z Prateru”.
Kino UNION: „Julika”.

W ramach kursu OPL, odbędzie się 17 b. r. o godz. 19.30 w sali Magistratu przy ul. Pocztowej Nr. 3 w kład p. t. „Ratowniców”, który wysiłą por. rez. Hładysławski. Planowały oficerów i podchorążych rezerw o gremjalny udział.

Składki łańcuchowe na wyjazd bezrobotnych powstańców do Warszawy na „Świętą Powstańca”.

usawy (wzwanie) p. kpt. rezerwy Harasima z Nr. 101
p. Andrze] Wiesieleski wpłacił na konto w P. K. O.
302.082 zł. s. Równocześnie wszyscy do kontrahowania
aktów ekwidowa] p. spedytora Janga Richtera z f-
„Transit” i p. Augustyna Koeha z Rybnickiego Gwa-
restwa Wąglowego.

Na wezwanie p. aptekarza W. Solki wpłacił dr. Ro-
senk z st. na wyjazd bezrobotnego powiatu do War-
szawy i wezwał do zlożenia takiej samej kwoty i wpła-
cił je na konto F. K. O. Nr. 32.005 panów Dr. Go-
naga, Dr. Krasniet i Dr. Sahobczka.

Życie sportowe.

Przedprzedaż biletów na mecz z Fortuną Düsseldorf.

Słynna i jedna z najlepszych obok mistrza Niemiec drużyna Fortuna z Duesseldorfu ze swymi internacjonalami na czele, rozegra w drugim tygodniu Wielkiej 22 b. m. mecz z mistrzem Polski Ruchem w Wielkich Hajdukach. Mecz ten wywołał ogromne zainteresowanie, służnie zatem kierownictwo Ruchu urządziło w kilku miejscach przedprzedaż biletów, by uniknąć niepotrzebnego natłoku przy kasach w dniu meczu.

Przedprzedaż biletów odbędzie się po znanych cenach w: 1) F.a „Ebecco”, Chorzów, vis a vis Kina Apollo, 2) Kawiarnia M. Barska koło dworca w Wielkich Hajdukach, 3) F.a „Sport”, Spiegelman w Katowicach, ul. 3 Maja, 4) Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Sosnowcu naprzeciw dworca.

Sensacyjny czwórmecz bokserski w Wielkich Hajdukach.

W drugiej połowie maja rozegrany zostanie w W. Hajdukach czwórmecz bokserski, w którym udział wezmą oprócz drużyny gospodarzy: „Sokół” Poznań, 1 K. P. Świętochłowice i „27” Orzegów.

Kulminacyjnym punktem zawodów będą niewątpliwie walki w wadze półśredniej między mistrzem Polski Misiurczewem, Bieńkiem i Świerkiem.

Zawody odbędą się pod gołym niebem w ogrodzie Katolickiego Domu.

Ruch zwycięża Slawę 9:7.

Onegdaj odbyły się w W. Hajdukach zawody bokserskie między Ruchem a Slawią, zakończone ciężko zwycięstwem, jednak zastużeniem zwycięstwem gospodarzy w stosunku punktów 9:7.

Walki za wyjątkiem spotkania Jasińskiego z Adamcem i Bieńka z Pastorkiem stały na niezwykłym poziomie. W wadze półciężkiej Ruch oddał dwa punkty walkowerem. Na wyróżnienie zasługuje walka Nawrata z Cebulą oraz zwycięstwo młodego Kurki na rutynowanym Korzyńcem. Sędziował p. Wendy dobrze. Na występie odbyły się dwie walki międzyklubowe: Korzyńiec III uzyskał wynik remisowy z Feliksem II, a Machura zremisował z Pandlem.

Wyniki pozostałych walk były następujące: (na pierwszym miejscu Ruch) Waga musza: Ja-

siński zwycięża na punkty Adamca, waga kogucia: Prokcie przegrywa wysoko z Golombem, waga półciężka: Masecki bieje Engla, waga lekka: Korzyńiec niegła świetnie zapowiadającemu się Kurce, waga półśrednia: Bieńek wypunktował wysoko Pastorka, waga średnia: Wideman nakazuje w II rundzie Jasiulka II, wreszcie waga ciężka: Nawrat uzyskuje zaszczytny wynik remisowy z Cebulą.

Z tegorocznych mistrzostw Śląska w tenisie stołowym.

Drużyna Z. S. Świętochłowice mistrzem Śląska na rok 1935-36.

W niedzielę, dnia 31 marca odbyły się w Świętochłowicach w sali p. Wiercorka tegoroczne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym. Z zapowiadanych 7 konkurencji nie zostały przeprowadzone gry pojedyncze kl. A i podwójne W konkurencji drużynowej kl. A brały udział najlepsze drużyny Śląskawojskiej, w których klasie były bardzo emocjonujące i niesamowicie zacięte. W finale o tytuł mistrza drużynowego Śląska pokonał Christliche Gewerkschaften Związek Strzelecki Świętochłowice, pewnie w stosunku 3-1. Pierwsze miejsce wśród drużyn KSM. zdobyła drużyna NMP. Katowice. W konkurencji drużynowej klasy B mistrzostwo zdobyła II drużyna Christliche Gewerkschaften Chorzów. II miejsce oraz wicemistrzostwo tej klasy zdobyła II drużyna Zw. Strzel. Świętochłowice dopiero na III miejscu uplasowała się niekiedy świetna drużyna DJK „Sturm” Świętochłowice. Mistrzostwo zaś zdobyła p. Mikolajczakowa, Kółko Absolutistów Rybnik przed p. Kowolówną Z. S. Rybnik i Zosiolówną Christliche Gewerkschaften Chorzów. W konkurencji pojedynczej i podwójnej mistrzostwo zdobył C. J. Tremba KSM. Lublince przed Wiedera, ZHP. Chorzów. Mistrzem klasy „B” został ob. Dyla. OMP. Kochłowice, wicemistrzem: Szymek: Z. S. Rybnik. Kierownictwo mistrzostw komunikuje, że niedługo do skutku konkurencje podw. i pojedyncze klasy A będą przeprowadzone w niedzielę, dnia 21 kwietnia o godz. 10tej w Świętochłowicach sał p. Pawłasa przy ul. Długiej 36. Zgłoszenia do tych konkurencji należy przysłać na ręce o. Muszkieta Antoniego, Świętochłowice, Hutnicza 3.

Szkola szybowcowa na Helmie pod Góleszowem na Śląsku Cieszyńskim.

Okręgowy Komitet Szybowczy w Katowicach uruchamia z dniem 1 maja b. r. przy pomocy Śl. Okręgu Woj. L. O. P. P. i Harcerstwa, szkołę szybowczą na wzniesiu Helm pod Góleszowem. Przewidywana są 6

kursów szybowczych szkolonych do kategorii A i B w następujących terminach: I. od 1-25. 5. 11. od 29. 5. do 22. 6., III. od 24. 6. do 20. 7., IV. od 22. 7. do 11. 8., V. od 18. 8. do 12. 9., VI. od 16. 9. do 10. 10. Poza tym dla młodzieży pracującej, nie mogącej uzyskać urlopu na jeden z powyższych kursów, otwarto stałe, niedzielną kurs szkolny pod warunkiem, że załatwił on comiesięczną opłatę w wysokości 1.500 zł. na wypadek śmierci, 8.000 zł. na wypadek kalectwa, 1.000 zł. na koszty leczenia. W razie zachorowania uczestnicy kursu będą z doradczą pomocą lekarską na miejscu.

Wszyscy uczniowie będą mogli zamieszkać w przydzielonych kwaterek, oraz utrzymywać się w kuchni szkoły za opłatą dzienną około 2.70 zł.; w opłatę tej mieszczą się zakwaterowanie, śniadanie, obiad i kolacja. Ze sobą należy zabrać pościel, koł. meble itp.

Niestawarzani: w Katowicach Szybowczych i Klubach Lotniczych placę podwójną opłatę szkolną wymieniono na ustępie 5-cm.

Zgłoszenia, do których musi być dołączone: a) zaświadczenie ukończenia 16-go roku życia, b) świadectwo szkolne, c) na rok 1935, wydane przez poradnię lekarską, d) Oświadczenie, że posiadana ewent. katolicka wiza, e) wykaz lotów, f) zaświadczenie przynależności do organizacji lotniczej, g) niepełnoletni - zezwolenie rodziców, wzgl. prawnych opiekunów, h) znaczek pocztowy na odpowiedź, należy kierować pod adresem: Komitet Szybowczy przy Aeroklubie Śląskim w Katowicach, Brzeczka pocztowa Nr. 391. Opłaty szkolno-należy wpłacić na konto czekowe Aeroklubu Śląskiego w P. K. O. Nr. 301.391 i to conajmniej w 7 dni przed rozpoczęciem kursu. Ze sobą należy zabrać ciepłą odzież umożliwiająca całonocne przebywanie na startach przy silniejszych wiatrach i ubrania umożliwiające pracę na szybowisku i w warsztacie.

„Stadion Młodych”.

Kolo Wychowawców Fizycznych w Warszawie, przystąpiło do wydawania dwutygodnika pt. „Stadion Młodych”. Pisma poświęconego sprawom wychowania fizycznego i sportu w szkole.

Celem pisma jest propagowanie wychowania fizycznego i sportu onartego na zasadach racjonalnych, zdrowych, wychowawczych, pedagogicznych i nie-wypaczonych profesjonalizmem. Pismo zawiera obszerny dział poświęcony technice sportów oraz zaprawie, prowadzony przez fachowców świata sportowego, dział sprawozdańczy oraz specjalny dział poświęcony sportom w szkole, na lamach którego mogą się wypowiadać szerokie rzesze młodych sportowców.

O konieczności założenia takiego pisma wypowiedzieli się czolowi teoretycy wychowania fizycznego w Polsce.

Pismo to winno się stać własnym piśmem młodzi.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 18 kwietnia 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg wiewiaty wagon Katowice w handlu burtowym, ładunkach wagonowych. Ceny: 10-10.50, Ciepła zbierana 10.50, Młoda 12.00, 12.50, 13.00, 13.50, 14.00, 14.50, 15.00, 15.50, 16.00, 16.50, 17.00, 17.50, 18.00, 18.50, 19.00, 19.50, 20.00, 20.50, 21.00, 21.50, 22.00, 22.50, 23.00, 23.50, 24.00, 24.50, 25.00, 25.50, 26.00, 26.50, 27.00, 27.50, 28.00, 28.50, 29.00, 29.50, 30.00, 30.50, 31.00, 31.50, 32.00, 32.50, 33.00, 33.50, 34.00, 34.50, 35.00, 35.50, 36.00, 36.50, 37.00, 37.50, 38.00, 38.50, 39.00, 39.50, 40.00, 40.50, 41.00, 41.50, 42.00, 42.50, 43.00, 43.50, 44.00, 44.50, 45.00, 45.50, 46.00, 46.50, 47.00, 47.50, 48.00, 48.50, 49.00, 49.50, 50.00, 50.50, 51.00, 51.50, 52.00, 52.50, 53.00, 53.50, 54.00, 54.50, 55.00, 55.50, 56.00, 56.50, 57.00, 57.50, 58.00, 58.50, 59.00, 59.50, 60.00, 60.50, 61.00, 61.50, 62.00, 62.50, 63.00, 63.50, 64.00, 64.50, 65.00, 65.50, 66.00, 66.50, 67.00, 67.50, 68.00, 68.50, 69.00, 69.50, 70.00, 70.50, 71.00, 71.50, 72.00, 72.50, 73.00, 73.50, 74.00, 74.50, 75.00, 75.50, 76.00, 76.50, 77.00, 77.50, 78.00, 78.50, 79.00, 79.50, 80.00, 80.50, 81.00, 81.50, 82.00, 82.50, 83.00, 83.50, 84.00, 84.50, 85.00, 85.50, 86.00, 86.50, 87.00, 87.50, 88.00, 88.50, 89.00, 89.50, 90.00, 90.50, 91.00, 91.50, 92.00, 92.50, 93.00, 93.50, 94.00, 94.50, 95.00, 95.50, 96.00, 96.50, 97.00, 97.50, 98.00, 98.50, 99.00, 99.50, 100.00, 100.50, 101.00, 101.50, 102.00, 102.50, 103.00, 103.50, 104.00, 104.50, 105.00, 105.50, 106.00, 106.50, 107.00, 107.50, 108.00, 108.50, 109.00, 109.50, 110.00, 110.50, 111.00, 111.50, 112.00, 112.50, 113.00, 113.50, 114.00, 114.50, 115.00, 115.50, 116.00, 116.50, 117.00, 117.50, 118.00, 118.50, 119.00, 119.50, 120.00, 120.50, 121.00, 121.50, 122.00, 122.50, 123.00, 123.50, 124.00, 124.50, 125.00, 125.50, 126.00, 126.50, 127.00, 127.50, 128.00, 128.50, 129.00, 129.50, 130.00, 130.50, 131.00, 131.50, 132.00, 132.50, 133.00, 133.50, 134.00, 134.50, 135.00, 135.50, 136.00, 136.50, 137.00, 137.50, 138.00, 138.50, 139.00, 139.50, 140.00, 140.50, 141.00, 141.50, 142.00, 142.50, 143.00, 143.50, 144.00, 144.50, 145.00, 145.50, 146.00, 146.50, 147.00, 147.50, 148.00, 148.50, 149.00, 149.50, 150.00, 150.50, 151.00, 151.50, 152.00, 152.50, 153.00, 153.50, 154.00, 154.50, 155.00, 155.50, 156.00, 156.50, 157.00, 157.50, 158.00, 158.50, 159.00, 159.50, 160.00, 160.50, 161.00, 161.50, 162.00, 162.50, 163.00, 163.50, 164.00, 164.50, 165.00, 165.50, 166.00, 166.50, 167.00, 167.50, 168.00, 168.50, 169.00, 169.50, 170.00, 170.50, 171.00, 171.50, 172.00, 172.50, 173.00, 173.50, 174.00, 174.50, 175.00, 175.50, 176.00, 176.50, 177.00, 177.50, 178.00, 178.50, 179.00, 179.50, 180.00, 180.50, 181.00, 181.50, 182.00, 182.50, 183.00, 183.50, 184.00, 184.50, 185.00, 185.50, 186.00, 186.50, 187.00, 187.50, 188.00, 188.50, 189.00, 189.50, 190.00, 190.50, 191.00, 191.50, 192.00, 192.50, 193.00, 193.50, 194.00, 194.50, 195.00, 195.50, 196.00, 196.50, 197.00, 197.50, 198.00, 198.50, 199.00, 199.50, 200.00, 200.50, 201.00, 201.50, 202.00, 202.50, 203.00, 203.50, 204.00, 204.50, 205.00, 205.50, 206.00, 206.50, 207.00, 207.50, 208.00, 208.50, 209.00, 209.50, 210.00, 210.50, 211.00, 211.50, 212.00, 212.50, 213.00, 213.50, 214.00, 214.50, 215.00, 215.50, 216.00, 216.50, 217.00, 217.50, 218.00, 218.50, 219.00, 219.50, 220.00, 220.50, 221.00, 221.50, 222.00, 222.50, 223.00, 223.50, 224.00, 224.50, 225.00, 225.50, 226.00, 226.50, 227.00, 227.50, 228.00, 228.50, 229.00, 229.50, 230.00, 230.50, 231.00, 231.50, 232.00, 232.50, 233.00, 233.50, 234.00, 234.50, 235.00, 235.50, 236.00, 236.50, 237.00, 237.50, 238.00, 238.50, 239.00, 239.50, 240.00, 240.50, 241.00, 241.50, 242.00, 242.50, 243.00, 243.50, 244.00, 244.50, 245.00, 245.50, 246.00, 246.50, 247.00, 247.50, 248.00, 248.50, 249.00, 249.50, 250.00, 250.50, 251.00, 251.50, 252.00, 252.50, 253.00, 253.50, 254.00, 254.50, 255.00, 255.50, 256.00, 256.50, 257.00, 257.50, 258.00, 258.50, 259.00, 259.50, 260.00, 260.50, 261.00, 261.50, 262.00, 262.50, 263.00, 263.50, 264.00, 264.50, 265.00, 265.50, 266.00, 266.50, 267.00, 267.50, 268.00, 268.50, 269.00, 269.50, 270.00, 270.50, 271.00, 271.50, 272.00, 272.50, 273.00, 273.50, 274.00, 274.50, 275.00, 275.50, 276.00, 276.50, 277.00, 277.50, 278.00, 278.50, 279.00, 279.50, 280.00, 280.50, 281.00, 281.50, 282.00, 282.50, 283.00, 283.50, 284.00, 284.50, 285.00, 285.50, 286.00, 286.50, 287.00, 287.50, 288.00, 288.50, 289.00, 289.50, 290.00, 290.50, 291.00, 291.50, 292.00, 292.50, 293.00, 293.50, 294.00, 294.50, 295.00, 295.50, 296.00, 296.50, 297.00, 297.50, 298.00, 298.50, 299.00, 299.50, 300.00, 300.50, 301.00, 301.50, 302.00, 302.50, 303.00, 303.50, 304.00, 304.50, 305.00, 305.50, 306.00, 306.50, 307.00, 307.50, 308.00, 308.50, 309.00, 309.50, 310.00, 310.50, 311.00, 311.50, 312.00, 312.50, 313.00, 313.50, 314.00, 314.50, 315.00, 315.50, 316.00, 316.50, 317.00, 317.50, 318.00, 318.50, 319.00, 319.50, 320.00, 320.50, 321.00, 321.50, 322.00, 322.50, 323.00, 323.50, 324.00, 324.50, 325.00, 325.50, 326.00, 326.50, 327.00, 327.50, 328.00, 328.50, 329.00, 329.50, 330.00, 330.50, 331.00, 331.50, 332.00, 332.50, 333.00, 333.50, 334.00, 334.50, 335.00, 335.50, 336.00, 336.50, 337.00, 337.50, 338.00, 338.50, 339.00, 339.50, 340.00, 340.50, 341.00, 341.50, 342.00, 342.50, 343.00, 343.50, 344.00, 344.50, 345.00, 345.50, 346.00, 346.50, 347.00, 347.50, 348.00, 348.50, 349.00, 349.50, 350.00, 350.50, 351.00, 351.50, 352.00, 352.50, 353.00, 353.50, 354.00, 354.50, 355.00, 355.50, 356.00, 356.50, 357.00, 357.50, 358.00, 358.50, 359.00, 359.50, 360.00, 360.50, 361.00, 361.50, 362.00, 362.50, 363.00, 363.50, 364.00, 364.50, 365.00, 365.50, 366.00, 366.50, 367.00, 367.50, 368.00, 368.50, 369.00, 369.50, 370.00, 370.50, 371.00, 371.50, 372.00, 372.50, 373.00, 373.50, 374.00, 374.50, 375.00, 375.50, 376.00, 376.50, 377.00, 377.50, 378.00, 378.50, 379.00, 379.50, 380.00, 380.50, 381.00, 381.50, 382.00, 382.50, 383.00, 383.50, 384.00, 384.50, 385.00, 385.50, 386.00, 386.50, 387.00, 387.50, 388.00, 388.50, 389.00, 389.50, 390.00, 390.50, 391.00, 391.50, 392.00, 392.50, 393.00, 393.50, 394.00, 394.50, 395.00, 395.50, 396.00, 396.50, 397.00, 397.50, 398.00, 398.50, 399.00, 399.50, 400.00, 400.50, 401.00, 401.50, 402.00, 402.50, 403.00, 403.50, 404.00, 404.50, 405.00, 405.50, 406.00, 406.50, 407.00, 407.50, 408.00, 408.50, 409.00, 409.50, 410.00, 410.50, 411.00, 411.50, 412.00, 412.50, 413.00, 413.50, 414.00, 414.50, 415.00, 415.50, 416.00, 416.50, 417.00, 417.50, 418.00, 418.50, 419.00, 419.50, 420.00, 420.50, 421.00, 421.50, 422.00, 422.50, 423.00, 423.50, 424.00, 424.50, 425.00, 425.50, 426.00, 426.50, 427.00, 427.50, 428.00, 428.50, 429.00, 429.50, 430.00, 430.50, 431.00, 431.50, 432.00, 432.50, 433.00, 433.50, 434.00, 434.50, 435.00, 435.50, 436.00, 436.50, 437.00, 437.50, 438.00, 438.50, 439.00, 439.50, 440.00, 440.50, 441.00, 441.50, 442.00, 442.50, 443.00, 443.50, 444.00, 444.50, 445.00, 445.50, 446.00, 446.50, 447.00, 447.50, 448.00, 448.50, 449.00, 449.50, 450.00, 450.50, 451.00, 451.50, 452.00, 452.50, 453.00, 453.50, 454.00, 454.50, 455.00, 455.50, 456.00, 456.50, 457.00, 457.50, 458.00, 458.50, 459.00, 459.50, 460.00, 460.50, 461.00, 461.50, 462.00, 462.50, 463.00, 463.50, 464.00, 464.50, 465.00, 465.50, 466.00, 466.50, 467.00, 467.50, 468.00, 468.50, 469.00, 469.50, 470.00, 470.50, 471.00, 471.50, 472.00, 472.50, 473.00, 473.50, 474.00, 474.50, 475.00, 475.50, 476.00, 476.50, 477.00, 477.50, 478.00, 478.50, 479.00, 479.50, 480.00, 480.50, 481.00, 481.50, 482.00, 482.50, 483.00, 483.50, 484.00, 484.50, 485.00, 485.50, 486.00, 486.50, 487.00, 487.50, 488.00, 488.50, 489.00, 489.50, 490.00, 490.50, 491.00, 491.50, 492.00, 492.50, 493.00, 493.50, 494.00, 494.50, 495.00, 495.50, 496.00, 496.50, 497.00, 497.50, 498.00, 498.50, 499.00, 499.50, 500.00, 500.50, 501.00, 501.50, 502.00, 502.50, 503.00, 503.50, 504.00, 504.50, 505.00, 505.50, 506.00, 506.50, 507.00, 507.50, 508.00, 508.50, 509.00, 509.50, 510.00, 510.50, 511.00, 511.50, 512.00, 512.50, 513.00, 513.50, 514.00, 514.50, 515.00, 515.50, 516.00, 516.50, 517.00, 517.50, 518.00, 518.50, 519.00, 519.50, 520.00, 520.50, 521.00, 521.50, 522.00, 522.50, 523.00, 523.50, 524.00, 524.50, 525.00, 525.50, 526.00, 526.50, 527.00, 527.50, 528.00, 528.50, 529.00, 529.50, 530.00, 530.50, 531.00, 531.50, 532.00, 532.50, 533.00, 533.50, 534.00, 534.50, 535.00, 535.50, 536.00, 536.50, 537.00, 537.50, 538.00, 538.50, 539.00, 539.50, 540.00, 540.50, 541.00, 541.50, 542.00, 542.50, 543.00, 543.50, 544.00, 544.50, 545.00, 545.50, 546.00, 546.50, 547.00, 547.50, 548.00, 548.50, 549.00, 549.50, 550.00, 550.50, 551.00, 551.50, 552.00, 552.50, 553.00, 553.50, 554.00, 554.50, 555.00, 555.50, 556.00, 556.50, 557.00, 557.50, 558.00, 558.50, 559.00, 559.50, 560.00, 560.50, 561.00, 561.50, 562.00, 562.50, 563.00, 563.50, 564.00, 564.50, 565.00, 565.50, 566.00, 566.50, 567.00, 567.50, 568.00, 568.50, 569.00, 56